

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 22 października 1964 roku

Rok XIX Nr 252 (5561)

Austriacka delegacja parlamentarna u E. Ochaba i J. Cyrankiewicza

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w środę w Belwederze przybywającą w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu delegację parlamentarną Republiki Austrii z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego dr Alfredem Maletą. W rozmowie poruszono zagadnienia dotyczące dalszych wzajemnych stosunków między Polską i Austrią, oraz wkładu obu krajów w dzieło rozwijania współpracy międzynarodowej i zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

W tym samym dniu delegację parlamentarzystów Austrii przyjął prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Jutro przybędzie do Polski partyjno-rządowa delegacja Mongolii

Jak już informowaliśmy — na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej. Przybycie do Warszawy nastąpi 23 bm. w godzinach porannych. Delegację przewodniczący sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i prezes Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej Jumzajin Cedenbal. Wizyta przyjaźni gości mongolskich w Polsce trwać będzie około tygodnia. Delegacja przeprowadzi rozmowy z członkami przedstawicielami PZPR i rządu PRL oraz odwiedzi niektóre miasta i zakłady przemysłowe.

Rozmowy polsko-egipskie

W pierwszym dniu pobytu w Polsce wicepremier ZRA dr Mahmud Fawzi złożył w godzinach porannych wizytę ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu. W godzinach popołudniowych wicepremier dr M. Fawzi został przyjęty przez premiera Józefa Cyrankiewicza.

Czy odroczenie sesji ONZ?

Rzecznik delegacji amerykańskiej w ONZ oświadczył w środę, że USA nie wystąpiły i nie zamierzają wystąpić z wnioskiem o odroczenie XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego, jednakże gotowe są „wysłuchać wszelkich sugestii w tej sprawie”, pod warunkiem, iż sesja zostanie odroczone nie na dłużej, niż do 1 grudnia.

Wybuch paliwa w bazie lotniczej USA

W amerykańskiej bazie lotniczej Edwards na pasie startowym tuż obok nowego amerykańskiego bombowca nadźwiękowego „X-15” nastąpiła silna eksplozja zbiornika z paliwem. Wskutek wybuchu powstał pożar, jedna osoba poniosła śmierć, a 4 zostały ciężko ranne.

Sprawozdanie FBI

Federalne Biuro Śledcze (FBI) USA opublikowało sprawozdanie ze swojej działalności w roku finansowym 1964. Jak wynika ze sprawozdania, przestępcy, w których sprawach FBI przeprowadziła śledztwo, skazani zostali łącznie na 38.100 lat więzienia. Główną sprawą, którą zajmowało się FBI była walka z tzw. „działalnością wyrotkową” w USA. Dużo czasu poświęciło biuro śledztwom w związku z napadami na banki. FBI uzyskało z nalożonych grzywien i dzieki odebraniu za grabionych pieniędzy sumę 210,7 miliona dolarów.

Starożytna ceramika

Interesującego odkrycia dokonali archeolodzy czeskosłowaccy w Bylnach koło Kutnej Hory. Jest nim przedhistoryczna osada o powierzchni ponad 50 tys. metrów kw., uznana przez naukowców za największą ze wszystkich dotychczas znanych w Europie. Prace wykopaliskowe prowadzone były tam od kilku lat.

- ★ **Możliwość lądowania we wszelkich warunkach** ★ **Lot bez skafandrów**
- ★ **Idealne hamowanie** ★ **Podróż całkowicie bezpieczna dla zdrowia**

Pomyślny egzamin aparatury i ludzkiego organizmu

Trzej kosmonauci dzielą się wrażeniami z lotu „Woschoda”

W środę w auli Uniwersytetu Moskiewskiego odbyła się konferencja prasowa z udziałem trzech kosmonautów radzieckich: Władimira Komarowa, Konstantina Fieoktistowa i Borysa Jegorowa, którzy 12 października br. na pokładzie wielomiejscowego statku „Woschod” rozpoczęli jednodobowy lot wokół kuli ziemskiej.

Na konferencji przybyło ponad 2 tysiące osób, w tym wielu dziennikarzy radzieckich, moskiewskich korespondentów prasy zagranicznej,

agencji prasowych oraz rozgłośni radiowych. Na sali znajdowali się również liczni uczeni radzieccy oraz dyplomaci zagraniczni.

Konferencja prasowa, której uczestnicy wysłuchali jak najpełniejszego sprawozdania z lotu kosmicznego pierwszego w świecie statku z trzysobową załogą, transmitowana była przez telewizję radziecką oraz wiele stacji zagranicznych, w tym przez telewizję polską.

Otwierając konferencję prasową prezes Radzieckiej Akademii Nauk, M. Kiełdysz podkreślił, że uczeni i konstruktorzy radzieccy przystąpili do planowego przygotowywania lotów człowieka w kosmos w 1960 r. Najtrudniejszym zadaniem na tej drodze było zbudowanie statku kosmicznego zapewniającego bezpieczeństwo podczas lotu i powrót na ziemię. Kiełdysz oświadczył, że problem powrotu statku na ziemię okazał się szczególnie złożony. Z licznych schematów lądowania wybrano schemat lądowania statku po torze balistycznym.

Statek „Woschod” zasadniczo różni się od serii pojazdów „Wostok”. Kosmonauci dokonywali lotu bez skafandrów i bez systemu katapultowania. W związku z tym pojazd musiał być całkowicie hermetyczny, gdyż w przeciwnym razie załoga groziła zagładą.

W celu zapewnienia pewności lądowania statku wprowadzono drugi zapasowy system hamowania. Zapewniono też statkowi możliwość lądowania i utrzymania się na powierzchni wody. Z kolei Władimir Komarow oświadczył, że statek „Woschod” w skomplikowanych warunkach kosmicznych wykonał wielkie zalety. Zadania, które mieliśmy do rozwiązania w tym locie kosmicznym, wymagały udziału wszystkich członków załogi — podkreślił Komarow. Jeden człowiek nie byłby w stanie ich rozwiązać. Dowódca statku zaznaczył,

Olimpiada 1964



CIEPLA KIRSZENSTEIN GÓRECKA KŁOBUKOWSKA

Najlepsza sztafeta świata

Czwarty złoty medal zasługą sprinterek

Mężczyźni wicemistrzami olimpijskimi

Kiedy w biegu finałowym 4x100 m. 8 zawodniczek pochyliło się w blokach startowych, 80 tysięcy ludzi za-

marło w oczekiwaniu na wielki pojedynek. Padł strzał. Ciepła biegła pierwsze 30 metrów sztywno, tracąc wyraźnie dystans do świetnej Amerykanki White, ale potem Polka odzyskuje rytm, szybko odrabia stratę i zmienia z Kirszenstein wypadła dobrze, że właśnie na tej zmianie ich zawodniczki zarobią najwięcej. Kirszenstein spisyuje się jednak doskonale i dotrzymuje kroku mistrzyni olimpijskiej. Zmiana między Kirszenstein i Górecka jest świetna. Oddają one sobie pałeczkę w pełnym biegu. Górecka biegnie efektywnie, mijając zawodniczkę amerykańską. Teraz Kłobukowska jest na czele i nic nie może odebrać zwycięstwa Polkom. Kłobukowska biegnie jak uoskrzydłona. Amerykanka jest bezradna, i walczy tylko o utrzymanie drugiej pozycji ze świetnie finiszującą Angielką Hyman. Kłobukowska pierwsza przerywa taśmę, a rywalki są o 3 metry w tyle. Za chwilę na wielkiej tablicy świetlnej ukazują się wielkimi cyframi wynik, o którym nikt chyba nie marzył. — 43,6 sek. Nowy rekord świata!

W sztafecie 4x100 m. polscy sprinterzy wylosowali pomyślnie 6 tor mając przed sobą wielkich faworytów — reprezentantów USA. Z najważniejszymi na medal przystąpili do walki sprinterzy Francji, Włoch, Jamajki. Z napięciem śledziliśmy więc ten pojedynek. Na pierwszej zmianie Zieliński biegł swobodnie i nic nie stracił do Amerykanina Draytona. Kiedy ruszyli Maniak i Amerykanin Ashworth — wielka niespodzianka, Polak biegnie wspaniale, powoli dochodzi sprintera amerykańskiego i wiadomo już, że ma my przewagę nad zespołem USA.

Teraz w naszym zespole wystartował Polak. Mocno pochylony gonił Francuza Piquemala, który wyprzedził swój zespół na pierwszej pozycji. Na prostą pierwszy wybiegł ostatni zawodnik sztafety Delecour, tuż za nim Dudziak, a 2 metry za nimi mistrz olimpijski Bob Hayes. Amerykanin na odcinku 40 metrów odrabiał stratę i wyszedł na czoło. Zarówno Dudziak, jak Delecour byli bezradni wobec tego ataku. Potężny Murzyn, jako pierwszy przerywa taśmę. Na ostatnich metrach Dudziak przyspiesza i wychodzi na drugą pozycję, a więc nowy sukces i srebrny medal dla naszych barw.

Sztafeta 4x400 m. odbyła się po wspaniałych sukcesach naszych sprinterek i sprinterów. Na pierwszej zmianie Filipiuk, dopiero na ostatnich metrach stracił niewiele. Dużo słabszy był Kluczek na drugiej zmianie, który z miejsca został w tyle. Na trzeciej Swatowski starał się odbić stratę lecz Bański dostał pateczkę jako ostatni. Polak mija najpierw Francuza Boccardo, a następnie rusza w pościg za Archipczukiem (ZSRR). Trwa zacięta walka o szóste miejsce. Na wirazie biegacz radziecki odpięta atak Polaka, ale kilka dziesiąt metrów dalej musi uznać jego wyższość.

Wieża cięgi na str. 2

W bież. roku pół miliarda na SFOS

W okresie 9 miesięcy br. mieszkańcy całego kraju przez kaszki na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy przesłało 536,5 mln zł, co stanowi ponad 81,3 proc. planowanej rocznej zbiórki.

Gordon-Walker spotka się z U Thantem i Johnsonem

Foreign Office zakomunikowało, iż nowy brytyjski minister spraw zagranicznych, Patrick Gordon-Walker spotka się w najbliższy wtorek w Nowym Jorku z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem.

W stolicy USA przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Johnsonem.

Manewry morskie u wybrzeży Hiszpanii

U wybrzeży Hiszpanii rozpoczynają się największe manewry morskie czasów powojennych. Udział w nich biorze 60 amerykańskich okrętów wojennych z 58 tys. marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej. W manewrach weźmie również udział 14 jednostek hiszpańskich. Punktem kulminacyjnym manewrów będzie wielki desant 30 tys. żołnierzy w Zatoce Huelva.

4x100 METRÓW, KOBIET

1. Polska (rek. świata i olimp.)	43,6
2. USA	43,9
3. W. Brytania	44,0
4. ZSRR	44,4
5. Niemcy	44,7
6. Australia	45,0

4x400 METRÓW MĘŻCZYZN

1. USA	39,0
2. Polska (rekord świata)	39,3
3. Francja (rekord Polski)	39,3
4. Jamajka	39,4
5. ZSRR	39,4
6. Wenezuela	39,5

FINAŁ 1.500 METRÓW



WITOLD BARAN

1. Peter Snell (N. Zel.)	3:38,1
2. Josef Odložil (CSRS)	3:39,6
3. John Davies (N. Zel.)	3:39,6
4. Alan Simpson (W. Bryt.)	3:39,7
5. Dnyol Butleson (USA)	3:40,0
6. Witold Baran (Polska)	3:40,3

CZERNIK — 11

Czernik uplasował się w skoku wzwyż na 11 pozycji. Nasz reprezentant przeszedł wysokość 2,06, potem 2,09. Trzy próby po komaniu wysokości 2,12 zakończył się niepowodzeniem.

1. Walery Brumel (ZSRR)	2,18 (rek. olimp.)
2. John Thomas (USA)	2,18
3. John Rambo (USA)	2,16
4. Stig Pettersson (Szwecja)	2,14
5. R. Szawiakadze (ZSRR)	2,14
6. Ralf Drecoll (Niemcy)	2,09
K. A. Nilsson (Szwecja)	2,09
11. Czernik (Polska)	2,06

MARATON

Bikila Abebe, który jako pierwszy w historii Olimpiad wygrał po raz drugi bieg maratoński, uzyskał najlepszy czas na świecie — 2:12,11,2.

1. Bikila Abebe (Etiopia)	2:12,11,2
2. B. Heatley (W. Bryt.)	2:16,19,2
3. K. Tsuburaya (Jap.)	2:16,22,6
4. Brian Kilby (W. Bryt.)	2:17,02,4
5. Jozsef Suctoe (Węgry)	2:17,55,8
6. Leonard Edelen (USA)	2:18,12,4

MEDALE

Po 12 dniach Igrzysk podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brąz.
1. USA	34	25	27
2. ZSRR	19	19	26
3. Japonia	10	1	7
4. Węgry	9	5	4
5. Niemcy	6	16	15
6. Włochy	6	8	5
7. Australia	6	2	1
8. W. Brytania	4	12	1
9. Polska	4	5	8
10. Bułgaria	3	5	2

PUNKTY

1. USA	554,60
2. ZSRR	408,08
3. Niemcy	252,50
4. Japonia	166,25
5. Węgry	141,50
6. Włochy	135
7. W. Brytania	130,75
8. Polska	118,75
9. Australia	118,25
10. CSRS	75

Olimpiada w PR:TV RADIO

Godz. 6.10 — program I
Godz. 6.15 — program I
Godz. 7.40 — program I
Godz. 9.40 — program I
Godz. 12.15 — program I i II
Godz. 16.05 — program II
Godz. 17.50 — program I
Godz. 18.15 — program II
Godz. 21.27 — program II

TELEWIZJA
Godz. 16.30—18.40, 19.20—20.00, 22.30—23.30

Ultimatum de Gaulle'a wobec wspólnego rynku

Francuski minister informacji, Peyrefitte, przedstawił dziennikarzom na konferencji prasowej treść posiedzenia francuskiej Rady Ministrów, które odbyło się 21 bm. pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a.

Na posiedzeniu tym po wysłuchaniu sprawozdania ministra rolnictwa, Pisniego, z sesji ministrów EWG zakończonej w Brukseli generał de Gaulle i rząd francuski oświadczyli, że Francja gotowa jest wycofać się ze wspólnego rynku, jeśli nie dojdzie do ujednolicenia polityki rolnej sześciu partnerów, jak to było ustalone. Rząd francuski uważa bowiem, że wspólny rynek rolny jest wa-

runkiem i kamieniem probierczym całej „struktury europejskiej”. Problem ten — zdaniem generała de Gaulle'a i rządu francuskiego — wykracza poza ramy zachodniej Europy.

Władze francuskie uważają, że dopóki „wspólnota europejska” łącznie z rynkiem rolnym, nie zostanie zorganizowana, dopóty nie ma możliwości prowadzenia skutecznych negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi w ramach tzw. „rundy Kennedy'ego”.

Nie ulega wątpliwości, że na kategorię polityki rolnej wpłynęło kolejne fiasko „zielonej Europy”, którym zakończyła się ostatnia sesja mi-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Realizacja dekretu o amnestii

Wypowiedź min. M. Rybickiego

Minister sprawiedliwości — Marian Rybicki zapoznał przedstawiciela PAP z wynikami realizacji dekretu o amnestii.

Przypomnijmy na wstępie główne założenia dekretu o amnestii — powiedział min. Rybicki. Zakres lipcowej amnestii konsekwentnie wiąże się z ogólną linią polityki zwalczania przestępstwa. Amnestia objęła przede wszystkim przestępstwa drobne. Nie dotyczyła w ogóle recydywistów i sprawców przestępstw chuligańskich. Specjalny przepis — art. 3 dekretu — umożliwił też skorzystanie z amnestii tym osobom, które w ciągu 3 miesięcy dobrowolnie ujawniły swe przestępstwa. Ten 3-miesięczny termin upływa 22 bm.

Ogółem skorzystało z amnestii ok. 261 tys. osób; z tego ok. 33 tys. osób odbywających kary pozbawienia wolności opuściło zakłady karne.

Nagrody ministra dla pracowników nauki PŁ

Wczorajsze, uroczyste posiedzenie Senatu Politechniki Łódzkiej, z udziałem sekretarza KL PZPR — H. Rejniaka i wiceprezesa zarządu Prez. RN m. Łódź — J. Lorenasa, poświęcone było wręczeniu nagród przyznanych przez ministra szkolnictwa wyższego zasłużonym pracownikom naukowym uczelni.

Nagrodę I stopnia za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej — organizacja procesu dydaktycznego oraz prace związane z kształceniem młodej kadry naukowej — otrzymał rektor PL, prof. mgr inż. Jerzy Werner. Nagrody dydaktyczne I stopnia otrzymali również: prof. dr A. Dorabalska, prof. dr E. Józefowicz i prof. mgr inż. Jan Werner.

Prof. dr J. Jakubowski, prof. dr W. Krysieliemi i doc. mgr inż. L. Pfeifferowi przyznano nagrody dydaktyczne II stopnia. Mgr inż. M. Mieszkowski i dr K. Siudniński otrzymali nagrody dydaktyczne III stopnia, zaś doc. dr J. Turowski i dr J. Szosland — nagrody naukowe III stopnia. (bz)

Radio i Telewizja

CZWARTEK, 22 PAŹDZIERNIKA

Program I
8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Piosenka dnia, 8.34 Muzyka poranna, 8.50 Pogadanka filozoficzna, 9.00 Aud. pt. „Ajaks”, 9.20 Muzyka, 9.40 Odtworzenie transmisji XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio, 10.10 „Skala plemiennego patriotyzmu”, 10.20 Publicystyka międzynarodowa, 10.30 „Profile muzyczne”, 11.00 Montaż fragm. poematu Al. Puszkina — „Eugeniusz Oniegin”, 11.30 (L) Koncert rozrywkowy, 12.05 Wiadomości, 12.15 Wiad. olimp., 12.25 „Romantyczny kwadrans”, 13.00 Aud. pt. „Opowieści wiatru”, 13.20 Muz. dla wszystkich, 14.00 „Pod jednym płaszczem” — fragm., 14.20 O. Respighi: Dawne tańce i arie, 14.40 Utwory skrzypcowe, 15.00 Wiadomości, 15.10 Transkrypcje fortepianowe, 15.30 Z życia Związku Radzieckiego, 16.00 F. Janiewicz: Divermento na smyczki, 16.15 Aud. „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”, 16.35 Program młodzieżowy, 17.00 Wiad., 17.05 Wiad. olimp., 17.10 „W kraju”, 17.25 „Dysk olimpijski” — fragm., 17.45 „Antena wynalazców”, 18.00 Koncert dnia, 19.00 Radiowy kurs języka angielskiego, 19.15 „Ze wsi i o wsi”, 19.40 Grają ork. rozrywkowe, 20.00 Dziennik, 20.26 Wiad. sportowe, 20.40 G. Rossini: „Wioszka w Algierze” — opera, 23.00 Wiad.

Program II

8.30 Wiadomości, 8.35 „Świat

Dnia 19. X. 1964 r., zmarł kochany mąż, ojciec i dziadziś S. J.P.

JÓZEF GROMEK

długoletni pracownik PSS w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. X. br. o godz. 15.30 z kaplicy emerytów św. Anny na Zarzewiu, o czym zamawiają pogrzezi w smutku

ZONA, CÓRKI, SYN SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUCZKI I RODZINA

Spółród objętych amnestią w stosunku do 53,9 procent umorzono postępowanie, 32,6 proc. — darowano kary już orzeczone, 4,3 proc. — złagodzono kary pozbawienia wolności, a 9,2 proc. — darowano kary samoistnej grzywny.

Najliczniejszą grupę przestępstw, w których zastosowano amnestię, stanowią występki przeciwko mieniu społecznemu (20 proc. ogółu amnestionowanych). Dotyczy to oczywiście przestępstw drobniejszych, w których wartość przywłaszczzonego, mienia nie przekraczała 300 zł. Następną z kolei grupą — to przestępstwa drogowe (9,2 proc.). Dalej — kradzieże mienia prywatnego (7,9 proc.) i przestępstwa przeciwko zdrowiu (6 proc.). Wśród tych ostatnich najliczniejsze były sprawy wniesione z oskarżenia prywatnego.

Dekret stworzył szersze ramy stosowania amnestii w stosunku do kobiet, które sprawują opiekę nad dziećmi do 14 lat, bądź ukończyły 55 lat życia. Ogółem skorzystało z amnestii blisko 40 tys. kobiet; w tym — ponad 3 tys. kobiet opuściło w wyniku amnestii zakłady karne.

Realizacja dekretu wymagała szczególnie wyjątkowej pracy sądów, prokuratury i pracowników służby więziennej. Warto podkreślić, że już w ciągu pierwszych 3 dni po wejściu w życie dekretu opuściło zakłady karne blisko 18 tys. osób — a więc większość tych, którzy podlegali zwolnieniu.

Chciałbym podkreślić na zakończenie, że — jak dotychczas — przypadki powrotu do przestępstwa osób amnestionowanych należą do rzadkości. I tak do 20 bm., a więc w ciągu 3 miesięcy, spośród ok. 33 tys. osób zwolnionych — więć ok. 0,7 proc. — wróciło do zakładów karnych na skutek popełnienia nowych — przestępstw. Największą grupę wśród nich stanowią drobni złodzieje mienia prywatnego.

Uważam, że realizacja dekretu o amnestii przyczyniła się do ugruntowania w świadomości obywateli przekonania, że linia polityki karnej naszych sądów, charakteryzująca się dużą surowością w stosunku do poważnych przestępstw i do recydywistów, jest nadal jak najbardziej aktualna i będzie z całą konsekwencją przestrzegana.

Amnestią zastosowaną została do tych stosunkowo drobnych przestępstw, którzy po raz pierwszy zeszli z uczciwej drogi. Pozwoliła im ona na szybszy powrót do rodzin, do normalnej społecznie pożytecznej pracy. Jestem przekonany, że ogromna większość osób, które skorzystały z amnestii wycałują z tego właściwe wnioski na przyszłość i nie powrócą więcej na drogę przestępstwa.

Redukcja wydatków wojskowych w USA

Amerykański sekretarz obrony, McNamara oświadczył we wtorek, iż wydatki na cele wojskowe w bieżącym roku finansowym będą zredukowane o 700-800 milionów dolarów w wyniku dokonanych oszczędności. Prezydent Johnson w projekcie budżetowym przedstawił w styczniu przewidywane wydatki w tym roku na cele wojskowe 54 miliardów dolarów.

Publiczny proces Ait Ahmeda

W stolicy Algierii podano, iż Ait Ahmed — przywódca rebelii antyrządowej, aresztowany w ubiegłą sobotę w górach Kabylii, będzie sądzone publicznie przed sądem cywilnym.

Pod pretekstem zjednoczenia z Grecją USA chcą przeforsować w NATO projekt likwidacji Republiki Cypryjskiej

Rząd i naród cypryjski są poważnie zaniepokojone pogłoskami docierającymi z Waszyngtonu i Aten, jakoby USA miały zamiar wkrótce po przeprowadzeniu wyborów prezydenckich przeforsować na forum NATO projekt zlikwidowania Republiki Cypryjskiej, pod pretekstem przyłączenia Cypru do Grecji, z pozostawieniem wojskowych baz NATO oraz wojsk tureckich na wyspie.

Prasa cypryjska stanowczo protestuje przeciwko tym zakulisowym układom oraz uprzedza Stany Zjednoczone i ich partnerów z NATO, że naród Cypru będzie zdecydowanie dążył do sprawiedliwego rozstrzygnięcia problemu Cypru w ONZ oraz będzie przeciwstawiał się wszelkim próbom nacisku.

Gazety cypryjskie podkreślają, że solidarność Związku Radzieckiego i innych państw miłujących pokój z narodem Cypru jest główną gwarancją powodzenia tej walki.

Trwające blisko miesiąc negocjacje w sprawie wy-

Ultimatum de Gaulle'a

(B) Dokończenie ze str. 1

nisterialna w Brukseli. Raz jeszcze okazało się, że Niemiecka Republika Federalna jest najpoważniejszą przeszkodą w zrealizowaniu wspólnego rynku rolnego. Na ostatniej sesji brukselskiej boński minister rolnictwa Schwarz, nie tylko nie zrobił ani kroku naprzód w kierunku zharmonizowania cen zbóż, ale nawet cofnął się, jeśli chodzi o ceny na produkty mleczne.

Ministrowie wspólnego rynku mają ponownie spotkać się w połowie przyszłego miesiąca dla omówienia tej sprawy. Jest jednak bardzo wątpliwe czy NRF zmieni do tego czasu swe stanowisko.

* * *

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów omówiło również szereg innych spraw. Jeśli chodzi o stosunek Francji do zmian w kierownictwie ZSRR, na posiedzeniu przypomniano zapewnienie nowych przywódców radzieckich przekazane de Gaulle'owi przez ambasadora Winogradowa, że zmiana w rządzie nie pociągnie za sobą żadnych istotnych zmian w stosunkach między ZSRR i mocarstwami zachodnimi. Rząd francuski stoi na stanowisku, że Francja ze swej strony zdecydowała na jest nie wprowadzać żadnych zmian i „nie czynić nic, co mogłoby przerwać dialog, jaki ustalił się z czasów Chruszczowa”.

Przemówienie Johnsona

Prezydent Johnson oświadczył w środę w Akron (stan Ohio), że w razie zwycięstwa w wyborach „będzie na dół zabiegał o znalezienie punktów styczności z Związkiem Radzieckim”.

Nawiązując do zmian w kierownictwie radzieckim prezydent powiedział, że jeśli nowi przywódcy ZSRR „pragną umacniać pokój, Ameryka będzie gotowa współdziałać w tym kierunku”.

Pomyślny egzamin

(A) Dokończenie ze str. 1

Komarow powiedział, że jednym z najważniejszych zadań było eksperymentalne sprawdzenie nowej zasady sterowania pojazdem kosmicznym i że zadanie to zostało wykonane pomyślnie.

Przeprowadzono doświadczenia dotyczące możliwości orientacji statku według gwiazd, co ma wielkie znaczenie przy lotach pozaorbitalnych.

Komarow podkreślił, że program lotu nie zawierał ani jednego punktu, którego realizacja mogłaby być wykorzystana do celów wojny.

Dowódca statku podkreślił, że na „Woschodzie” zainstalowano nowy system orientacji statku w locie orbitalnym.

Nowy system telewizyjny zapewniał nie tylko przekazywanie na Ziemię „reportażu” z kabiny statku, ale również obrazu obserwowanego z pokładu „Woschoda”.

Jeżeli chodzi o badania naukowe przeprowadzone w czasie lotu to Fieoktistow mówił zwłaszcza o obserwacjach na rytoncie.

Kiedy statek dostawał się w cień Ziemi — powiedział uczony — dawano się zaobserwować pasy jasności na wysokości 60-100 kilometrów nad granicą Ziemi i atmosfery.

Największe wrażenie wywarł widok zorzy polarnej w rejonie Antarktydy. „Obraz był następujący: horyzont, potem ciemne niebo, następnie górny pas jasności oświetlonej Księżycem, powyżej zaś — promienie prostopadłe do horyzontu wysokości 6-8 stopni”.

K. Fieoktistow stwierdził, że temperatura gazów warstwy atmosfery otaczającej statek kosmiczny powracający z lotu jest rzędu 10 tys. stopni.

K. Fieoktistow zakomunikował, że po uruchomieniu rakietowych urządzeń hamujących, zgodnie z programem lotu, odłączono od statku sekcję zawierającą aparaturę i przyrządy. Statek wytracił stopniowo szybkość, która na wysokości 5 km nad powierzchnią Ziemi została do prowadzona do około 220 metrów na sekundę. Wówczas uruchomiono system spadochronowy, a przed samym lądowaniem włączono urządzenia nowego rodzaju, które umożliwiły zniżenie się statku z minimalną prędkością — praktycznie równą zeru.

Lekarz-kosmonauta B. Jegorow oświadczył, że może obecnie podzielić się jedynie wstępnymi rezultatami przeprowadzonych badań.

Pierwszy w świecie lekarz kosmiczny podkreślił, że nie było potrzeby udzielenia bezpośredniej pomocy lekarskiej kosmonautom.

Wszyscy kosmonauci spozostreśli, że znajdują się w

stanie nieważkości głównie wskutek niezwykłego obrazu „plywania” różnych przedmiotów w powietrzu wypełniającym kabinę. U Jegorowa i Fieoktistowa przy zamkniętych oczach występowało złudzenie, że ich ciała znajdują się w pozycji odwrotnej do normalnej.

Jegorow stwierdził także, że staranne badania przeprowadzone po wylądowaniu nie ujawniły żadnych zaburzeń w stanie zdrowia kosmonautów.

Z kolei kosmonauci i uczeni odpowiadali na pytania dziennikarzy.

Dowódca załogi „Woschoda”, inżynier W. Komarow, zaprzeczył na wstępie przez korespondenta PAP, red. B. Majczaka, czy jego statek mógłby również wylądować na Księżycu, oświadczył, że „Woschod” nie jest przeznaczony do takiego celu.

Komarow ożmnił również, że — statek „Woschod” nie doznał przy lądowaniu żadnych uszkodzeń i mógłby jeszcze raz polecieć w kosmos;

— w pierwszej fazie lotu kosmonauci oglądali przez pewien czas swoją rakietę nośną, która po odłączeniu się statku, leciała po zbliżonym torze;

Ktoś zapytał, czy w „Woschodzie” można palić papierosa. Fieoktistow odparł, że w zasadzie można, ale że on i jego dwaj koledzy są niepalący.

Lekarz wyprawy, Boris Jegorow, powiedział, że w czasie lotu prowadzono także eksperymenty z muszkami owocowymi i z roślinami.

Prezes Akademii Nauk ZSRR stwierdził, że budowa wielkiej stacji orbitalnej w kosmosie oraz wyprawa człowieka na Księżyc, to zadania bardzo interesujące, ale trudno powiedzieć, które z nich zostanie zrealizowane najpierw.

Korespondent UPI zapytał, czy rakietę nośną „Woschoda” jest potężniejsza od rakiet, jakimi rozporządza Stany Zjednoczone. Kiedys odpowiedział: rakietę nośną „Woschoda” górną swą mocą nad wszystkimi rakietami, które dotychczas umieszczano na orbicie ludzi i aparaturę naukową.

Z sądu

Drugi dzień procesu J. Stachury i współników

Wczoraj w toczącym się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łódź procesie przeciwko sprawcom kradzieży materiałów opałowych, wartości co najmniej 10 mln. zł — na skądle jednostek gospodarki społecznej — składal wyjaśnienia główny oskarżony Józef Stachura (Sowińskiego 5). Częściowo przyznaje się on do winy, usiłując jednak przekonać sąd, że suma na jaką w ciągu 19 lat dokonał nadużyć, jest mniejsza prawie o połowę od tej, która figuruje w akcie oskarżenia. Na pytania sądu oskarżony dość szeroko wyjaśniał mechanizm dokonywania przestępstw. Niektóre jego zeznania poważnie obciążają współoskarżonych.

Dziś trzeci dzień procesu. (aw)

KOMUNIKAT KRD MO

17 września br. ok. godz. 5 w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej w wypadku drogowym poniósł śmierć Jerzy Błaszczak. Świadczenie wypadku przesłani są o zgłoszenie się w KRD MO (Władcy Bytomskiej 60, pok. 15).

Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu ul. Dubois i Pałanickiej, kierowca autobusu MPK nr IS 1464 — Stanisław Szmerczak (Tyburski 3a) nie czekając na sygnał konduktora, ruszył z przystanku w czasie, gdy jeszcze wsiadali pasażerowie. Na skutek tego pojazd przycisnął dwie osoby do stupa telefonicznego. Jedna z nich doznała lekkich obrażeń ciała — druga natomiast — Janina Bienias (Jagiello 13) z obawy zmiażdżenia kości miednicy — przewieziona została do Szpitala im. Biegańskiego. (Wal.)

Na ul. Małachowskiej przed posesją nr 14/30 samochód prowadzony przez Józefa Sliwskiego (Plac Wolności 6) potrącił przechodzącą przez jezdnię Cecylię Maciejewską lat 71 (Zelwerowicza 3a). Staruszkę z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego. (Wal.)

Uwaga: PZU przypomina, że osoby ubezpieczone, uposażone, względnie posiadające w trybie zgłoszenia wypadek celem otrzymania odszkodowania, zgłoszenia przyjmują i informacji udziela PZU w Łodzi, Al. Kościuszki 57.

„Pod wielkim sztandarem komunizmu i pokoju”

Podajemy fragmenty artykułu wstępnego „Prawdy”, opublikowanego pod powyższym tytułem w numerze z 21 października.

Naród radziecki — pisze „Prawda” — wcielając w życie linię generalną ustaloną przez partię na XX, XXI i XXII Zjeździe prowadzi wielką pracę twórczą we wszystkich dziedzinach gospodarki, nauki i kultury. Idzie on naprzód pod wielkim sztandarem komunizmu i pokoju.

Pracując ofiarnie ludzie radzieccy — budowniczości komunizmu — spełniają swój szczytny obowiązek międzynarodowemu społeczeństwu. Socjalizmowi obce są wojny zaborcze. Niewzruszoną podstawą polityki naszej partii i rządu na arenie międzynarodowej jest leninowska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, nieustanna walka o utrwalenie pokoju. W obecnych warunkach jest to jedyna rozsądna polityka i znajduje ona zrozumienie, aprobatę i poparcie wszystkich uczciwych ludzi na ziemi.

Walka o trwały pokój na ziemi, o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i uwolnienie narodów od rosnącego ciężaru wydatków wojskowych, walka o po-

Artykuł „Prawdy”

wszeczne i całkowite rozbrojenie, o umocnienie ONZ, o efektywne bezpieczeństwo w Europie — oto pierwotnie wyznaczone zadania wysuwane przez partię leninowską i rząd radziecki.

Związek Radziecki uważa za swój międzynarodowy obowiązek popieranie ze wszystkich sił słusznej walki narodów przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, przeciwko wszelkim formom zależności imperialistycznej o wyzwoleń społeczne i narodowe.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że są jeszcze na świecie sily imperialistyczne, które zaostrzają napięcie w stosunkach międzynarodowych. Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki podejmowały i będą nadal podejmować wszelkie niezbędne kroki w celu umocnienia obronności swej wielkiej ojczyzny w celu zapewnienia nienaruszalności jej granic i bezpieczeństwa całej wspólnoty socjalistycznej.

Artykuł stwierdza następnie, iż KPZR uważa za swój święty obowiązek dążenie do umocnienia braterskiej przyjaźni i jedności wielkiej wspól-

Nie ma sprzeczności!

Można przypuszczać, że list naszego Czytelnika oddaje nastroje pewnej części społeczeństwa. Dlatego też postanowiliśmy poświęcić mu szersze wyjaśnienie.

Rozwijamy w kraju najbardziej nowoczesne gałęzie przemysłu; nie trzeba daleko szukać, wystarczy powołać się choćby na płocką „Petrochemię”. By osiągnąć odpowiednią wielkość produkcji i jakość wyrobów, kolos ten musi opierać się na najnowszym zdobyczu techniki. Od niego przecież zależy dostarczenie surowców dla przemysłu przetwórczego, rozwój tego przemysłu, a więc i... nowe możliwości zatrudnienia.

Władysław Gomułka mówił w swoim referacie na IV Zjeździe partii: „...automatyzacja winna przyczynić się do wzrostu produkcji, poprawy jakości i jednorodności wyrobów, do bardziej efektywnego wykorzystania surowców, materiałów i energii oraz winna być stosowana tam, gdzie warunkuje pracę bezawaryjną i bezpieczną”. Te wskazania dotyczące automatyzacji, można odnieść do sprawy postępu technicznego w ogóle.

Natomiast kwestia prestiżu, niedopuszczenia do zdyktowania nas przez inne kraje, naprawdę nie jest istotna. Dla przykładu: przemysł włókienniczy Stanów Zjednoczonych ma tkalnie zautomatyzowane w 100 procentach, a Wielkiej Brytanii — tylko w 15 procentach. Brytyjczycy wprowadzają nowości techniczne mniej więcej z dziesięciolatnim opóźnieniem w stosunku do USA i nikt się jakoś nie martwił tam o prestiż korony angielskiej. Bo postęp techniczny musi spełniać jeden podstawowy warunek — musi być opłacalny, uzasadniony względami ekonomicznymi. Nie bez przyczyny wiele miejsca w uchwałach IV Zjazdu poświęcono właśnie ekonomicznej efektywności postępu techniki.

I tu dochodzimy do sedna sprawy, poruszonej przez naszego Czytelnika. Jego obawy nie są całkowicie bezpodstawne, znajdują — a raczej znajdowały do niedawna — pewne potwierdzenie w praktyce. Swe go czasu np. postanowiono w nas do doprowadzić do pełnej automatyzacji tkalni. Modernizacja tego fragmentu przemysłu bawełnianego miała kosztować — jak obliczono — ponad 1 mld zł, przy czym zatrudnienie zmalałoby o 12 tys. osób. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że na urządzenie nowych miejsc pracy dla tych 12

„Mówi się teraz dużo o tym, że trzeba przygotować jak najwięcej nowych miejsc pracy dla młodzieży — pisze nasz Czytelnik, Stanisław Z. — A tymczasem fabryki zakładają nowoczesne maszyny i zwalniają ludzi.

Rozumiem, że nie możemy dać się wyprzedzić innym krajom, w których technika szybko idzie naprzód, ale przecież zatrudnienie dla ludzi jest chyba ważniejsze”.

tysięcy zwolnionych potrzeba około 5 miliardów, to pełny, faktyczny koszt automatyzacji zamyka się w kwocie ponad 6 miliardów złotych. Co otrzymamy w zamian? Poważny wzrost wydajności pracy na je dnego zatrudnionego i w najlepszym razie niewielki tylko wzrost produkcji. Czy skórka warta za wyprawkę w naszych konkretnych warunkach? Chyba nie. Służnie więc zaniecha no realizacji tych projektów.

Oczywiście, przemysł włókienniczy, jak każdy inny, musi się unowocześnić, wpro wadzać nowe urządzenia tam, gdzie wymagają tego choćby nowe, tańsze surowce — np. włókna chemiczne, ale mo dernizacja polegająca na zastępowaniu pracy żywej pra cą urządzeń nie jest jedyną drogą jego rozwoju, lub do kładniej — nie jest jedynym warunkiem postępu. Można przecież przy niewielkich tyl ko nakładach przestawiać się na doskonalsze, bardziej pra cochłonne wyroby, droższe nie poprzez zawartą w nich cenę surowca czy cenę zuży cia maszyn, lecz poprzez wkład pracy. I w tym tkwi sedno sprawy określane ja ko — kurs na nowoczesność produkcji (ślad m. in. „zielone światło” dla chemii i e lektrotechniki, dla maszyn i... przyczyn). Chodzi więc nie tylko o stalowe bloki, ale o pracochłonne i kosztowne wy roby z tej stali, nie tylko o bele tkaniny, ale i o efek towną, pomyslową i tanią odzież. Ta kwestia, zresztą, była jednym z podstawowych nurtów dyskusji przedzjazdowej.

A możliwości jest wiele. Przy patrzeniu się dla przykładu fan tasyjnej z pozoru propozycji jednego z ekonomistów, który chciałby uczynić Łódź „Paryżem krajów socjalistycznych”, gdy chodzi o modę. Mamy tu potrzebne centrum przemysłu o dzieżowego z jego biurami pro jektowymi, mamy Wyższą Szko łę Sztuk Plastycznych, wyspe cjalizowaną w tym zakresie, mamy możliwości bezpośrednie go kontaktu z dostawcą mate riałów — przemysłem włókienniczym. Jednym słowem, wszy stkie atuty w ręku. Przy odpo wiedniej reklamie można by uzyskać mnóstwo zamówień, dać zatrudnienie setkom cha lupników (produkcja modeli), zwiększyć zbyt masowych wy robów przemysłu odzieżowego.

Warunkiem sukcesów w bezinwestycyjnej drodze roz

woju, drodze szukania i uruchamiania rezerw, jest inicjatywa każdego pracownika, obojętne, czy kieruje on zjednoczeniem przemysłowym lub fabryką, czy też odpowiada tylko za własną maszynę.

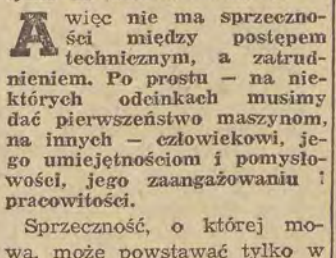
A więc nie ma sprzeczności między postępowaniem technicznym, a zatrudnieniem. Po prostu — na niektórych odcinkach musimy dać pierwszeństwo maszynom, na innych — człowiekowi, jego umiejętnościom i pomysłowości, jego zaangażowaniu i pracowitości.

Sprzeczność, o której mowa, może powstawać tylko w warunkach wprowadzania postępu technicznego, nie partego rachunkiem ekonomicznym. A przecież — rachujemy coraz lepiej.

J. BRYSZ

P. S. Przy pisaniu niniejszego artykułu korzystałem z uwag doc. dr J. Mujzela i dr W. Piotrowskiego z UL, za co moim rozmówcom na tym miejscu składam podziękowanie.

W zakładowym biurze konstrukcyjnym Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrównoważonych skonstruowano kombajn paszowy. Jest to maszyna uniwersalna z wymiennymi przyrządami tnącymi, umożliwiającymi zbiór wszelkich zielonek przeznaczonych do bezpośredniego skarmiania lub siosowania. Wymiana jednego z elementów pozwala również na zbiór słomy po kombajnach zbożowych. Szerokość robocza nowej maszyny wynosi 210 cm, wydajność około 30 ton cietej zielonej masy na godzinę. Na zdjęciu: tak wygląda nowy kombajn paszowy.



W zakładowym biurze konstrukcyjnym Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrównoważonych skonstruowano kombajn paszowy. Jest to maszyna uniwersalna z wymiennymi przyrządami tnącymi, umożliwiającymi zbiór wszelkich zielonek przeznaczonych do bezpośredniego skarmiania lub siosowania. Wymiana jednego z elementów pozwala również na zbiór słomy po kombajnach zbożowych. Szerokość robocza nowej maszyny wynosi 210 cm, wydajność około 30 ton cietej zielonej masy na godzinę. Na zdjęciu: tak wygląda nowy kombajn paszowy. CAF — fot. Staszyszyn

4 mln. zł wydatków — 60 mln. zł oszczędności

„Prosta” sprawa

Zaplece zakładu kosztowało ponad 63 miliony. Sam zakład prefabrykacji na Dąbrowie — 37 milionów. Rocznie z tej „fabryki domów” wywożono na pobliskie plac budowy gotowe elementy szkieletowe, które po zmontowaniu składały się na „zaledwie” 4500 izb rocznie, 4500 izb rocznie — to wiele, a piszemy „zaledwie” dlatego, że już w 1967 r. baza podwoiła swoją produkcję i produkować będzie rocznie 9 tys. izb! Dzięki temu wystarczy gotowych elementów budowlanych na planowaną w ciągu najbliższych lat budowę osiedli na Zarzewiu, w okolicy Dworca Chojny i na przedłużeniu nowego widzewskiego osiedla w rejonie Wilczej i Gołęziej. W tym przynajmniej rejonie nie zaistnieje potrzeba budowy drugiej

bazy. I oczywiście potrzeba zainwestowania nowych kilkudziesięciu milionów...
Myśl przebudowy istniejącej bazy prefabrykacyjnej na Dąbrowie zrodziła się wśród załogi w czasie dyskusji przedzjazdowej. Od chwili rzucenia wniosku nie minęło wiele czasu. Przebudowa jest zrealizowana już w ponad 70 proc. Prace prowadzone nie przerywając produkcji. I już pod koniec roku produkcja wyniesie tam 7,5 tys. izb.

Na czym polega sama rzecz? Sprawa jest... prosta. Zamiast wylewać elementy budowlane w bateriach poziomych, tzn. leżących, a więc zajmujących w hali produkcyjnej dużo miejsca, całe ściany domów wylewać się będzie w bateriach stojących. W miejscu jednej baterii poziomej znajdzie się kilka pionowych — co nie tylko zwiększy produkcję, ale po

zwoli też na pełniejsze wykorzystanie dźwigów i innych urządzeń. Zapyta ktoś dlaczego od razu, z chwilą uruchomienia bazy nie zastosowano baterii pionowych? Dlatego, że w tym okresie produkowano elementy tzw. wielowarstwowe. Do formy baterijnej lało się kolejno tak jak ciasto różne materiały budowlane. Forma musiała więc leżeć. Obecnie stosuje się przy budowie domów na Dąbrowie żwir-beton, a więc jednolity materiał, jednowarstwowy. Można więc lać go do formy stojącej, a nie leżącej z góry.

W tej chwili na Dąbrowie wylewa się już ostatnie elementy wielowarstwowe, jedno cześnie rozpoczęto produkcję bloków żwir-betonowych. W celu zmiany tego profilu produkcyjnego trzeba było również zmienić i same baterie. Produkują się je również w bazie i zakład zamierza wystąpić o ich opatentowanie.
Projekt ten, dający 60 milionów oszczędności (koszt drugiej bazy) wymagał nakładów w wysokości ok. 4 milionów zł. A więc rzecz się na pewno opłaca. Tym bardziej, że przyszłość naszego budownictwa leży w prefabrykacji.

Opisany wyżej wniosek należy do najciekawszych, wysuniętych w czasie dyskusji przedzjazdowej. Pozostałe (jest ich łącznie 92) przyniosą razem ponad 12 milionów oszczędności. Dotyczą one głównie organizacji procesu produkcji, pozwalającego skrócić cykl budowy. Dzięki nim to właśnie oddano w trzecim kwartale 1200 izb ponad plan. Inne wnioski związane są z dyscypliną plac, z postępowaniem technicznym (tylko 2, a więc stanowczo za mało), z gospodarką materiałową (3 — także bardzo mało), gospodarką taborem kolejowym, samochodowym oraz innych dziedzin.

Duży plus przedzjazdowych wniosków w budownictwie łódzkim leży w różnicy zachodzącej pomiędzy nimi a zobowiązaniami podejmowanymi w latach ubiegłych, polegającymi często na zgłaszaniu zadań, które powinny być objęte codzienną pracą, wynikającą z narzucanych przez zjednoczenie planów.

Większość zgłoszonych wniosków jest już realizowana. Najważniejszy z LPBW „Dąbrowa” — dotyczący przebudowy bazy prefabrykacji — jest już zrealizowany, jak pisaliśmy na wstępie, w ponad 70 proc. Wyniki trzeciego kwartału świadczą o tym, że i pozostałe są w trakcie wykonania. Ale pełna ich realizacja dopiero będzie stwierdzona dopiero po wykonaniu tegorocznych zadań stojących przed budownictwem. A więc z końcem roku.

Z Janem Koprowskim przy półczarnej

Przed paru miesiącami uka zał się zbiór esejów Jana Koprowskiego pt. „Z południa i północy”, który miał bardzo dobrą prasę. Obecnie wyszła druga już w tym roku książka — tym razem powieść „Powrót do kraju”. Jak sam tytuł wskazuje, tematem jej są pierwsze lata powojenne i losy ludzi, którzy po długim wygnaniu powrócili do Polski. Akcja powieści umiejscowiona jest na Dolnym Śląsku. Książka — napisana ciepło, stylem

jasnym i barwnym — znajdzie się na pewno oddźwięk wśród czytelników.
— Rok ten jest bardzo urodzajny dla pańskiej twórczości. Czy po tych dwóch pozycjach możemy spodziewać się jeszcze dalszych?
— Owszem! W najbliższych tygodniach ukaże się moja nowa książka „Podróż po bliskiej Europie”, zawierająca reportaże i wrażenia z pobytu w Niemczech, Austrii i Jugosławii. Również wkrótce wyjdzie drukiem opracowany przeze mnie album p. „Łódź”. Wyda go „Sport i Turystyka” w Warszawie.

Wreszcie w początkach roku przyszłego Wydawnictwo Łódzkie wypuści na rynek nowy tom moich szkiców i esejów „Ludzie i książki”.
— Kawiarniana fama głosi, że kończy pan również powieść tematycznie wiążącą się ze sprawami i ludźmi teatru.
— Właśnie przed paroma dniami ukończyłem pisanie tej książki, a po długich deliberacjach dałem jej tytuł „Potomkowie Tespisa”. Jest to istotnie powieść o światku aktorów...

— ...który zna pan tak dobrze jako długoletni kierownik literacki Teatru Nowego...
— ...ale nie trzeba będzie w powieści tej dopatrywać się autentycznych postaci i wydarzeń. Jak każda powieść, ta również operuje fikcją, choć naturalnie tu i tam posiłkuje się doświadczeniami i obserwacjami ze znanej mi środowiska.

— Kiedy należy oczekiwać ukazania się jej w druku?
— Nie wcześniej niż w czerwcu roku 1965.

Rozmawiał: M. JAGOSZEWSKI

ALINA PONIATOWSKA

Na Wyspach Brytyjskich już ćwierć wieku żyje w oczekiwaniu 140 tys. Polaków.

Czekają. Na co?

Po wielu latach (Korespondencja własna z Londynu)

Miasta angielskie są do siebie bliźniaczo podobne. Mają takie same sklepy, takie same „puby” — pijalnie, w których mniej zamożni Angielcy spędzają swoje weekendy, stojąc przy barze z kufkami pieniącego się piwa. Po obu stronach ulic postawiane są takie same, jakby zaprojektowane przez jednego architekta, parterowe, albo jednopiętrowe domy, przeważnie nie otynkowane. Ulicami śpiesznie przechodzą ludzie. Na jezdni przepychają się samochody. Jadą piętrowe autobusy z przypiętymi po obu stronach napisami: „Drink a pint of milk a day”. Żeby bardziej zainteresować kupujących, sięgnięto po język londyńskich koknejęw. Odpowiednik polski: „Pijta co dzień mleko”. Tak, to zwraca uwagę.

W porze lunchu restauracja „La Fantasia” jest przepelniona. Kelnerzy roznoszą fish and chips, bread and butter, omlety, soki. Jeden z nich łysy, szczupły, z małym hiszpańskim waskitem, szybko zbiera ze stołu talerze. Wrzuca do koszyka zastawiony na spodeczku napiewek — trzy kilkupensowe monety i z tacą w ręku przeskaka się przez wąskie przejście tuż obok bufetu. Szybko przechodzi do sąsiedniego pomieszczenia. — Panie wojewodo, to już prawie koniec — mówi do zmywającego. Zostawia talerze i wraca na salę. Znowu jest między stolikami. Szczoteczką zmiata na tacę okruszyny, rozkłada przed nowo przybyłymi małe, kwadratowe serwetki.

W rogu przy oknie siedzi trzech. Dwóch ma na sobie robocze, poplamione kombinony, spięte z tyłu szelkami. Ten w marynarce wyciąga „Woodbina”. Pała. — Pan major nas omija — mówi głośno dobrze zbudowany blondyn o szerokiej, słowiańskiej twarzy. Wreszcie major W. podchodzi do nich, przyjmując zamówienie i szybko się oddala. Widocznie nie mają sobie nic do powiedzenia, chociaż już wiele lat mieszkają w tym samym mieście, chociaż do tego samego klubu polskiego, mają takie same kłopoty.

Stefan K., były lotnik z dywizjonu 317, jest w lepszym położeniu. Nad Anglią został kilkakrotnie ranny, otrzymał odznaczenia bojowe oraz rentę inwalidzką. Od momentu zakończenia wojny znajduje się pod stałą opieką lekarską. W ten sposób odpadł mu problem pracy. Wynajmuje na drugim piętrze pokój z kuchnią. W łazience, z której korzysta jeszcze trzech lokatorów oraz w kuchni, właściciel domu wmontował liczniki gazu. Dopiero po wrzuceniu 6 pensów do automatu otwiera się dopływ gazu. Stefan nie zalega z komornem, ale...

Gdyby był zdrowy, już dawno bym wrócił do Polski. Jestem tutaj zupełnie sam. Każdy jest zajęty sobą i swoimi sprawami. Ja często choruję i w takim stanie trudno jest mi się ruszyć. Kilka razy w roku odwożają mnie do szpitala. Kiedyś leżałem w domu trzy dni, nim koledy zauważyli moją nieobecność i przyszli. W Anglii jest kilka milionów samotnych, tak, że ja nie stanowię jakiegos wyjątku. Dostaje rentę, z głodu nie umieram. Żyję nadzieją, że niedługo wrócę do kraju...

Na wschodnim wybrzeżu Anglii, tuż przy kamienistej plaży stoi „White Hotel”. Dwupiętrowy otynkowany budynek, otoczony jest dość dużym parkiem, który zamyka wysoki, szary mur. Z okien hotelu rozciąga się ładny widok na morze i po obu stronach rosnący las. Właścicielem „Białego hotelu” jest pułkownik N., który nie czekał na wynik wojny, już w pierwszych dniach września 1939 roku spałował walizki i umknął na Wyspy. Pan pułkownik jest człowiekiem praktycznym i dlatego nie siedział z założonymi rękami aż sytuacja się wyklaruje. Po prostu kupił hotel i zaczął przyjmować gości. W większości byli to Polacy, którzy patrząc na wschód przejadali przywiezione złoto.

W tej chwili pułkownik N. jest człowiekiem zamożnym. Oprócz hotelu jest on również właścicielem sklepu i restauracji. Ponieważ miejscowość jest ładna, a i port niedaleko, toteż na brak turystów pułkownik N. nie narzeka. Mieszkają u niego Polacy, Francuzi, Szwedzi, a nawet Niemcy.

Panie pułkowniku — tytułują go Polacy. — Colonel — mówią Angielcy. Służba hotelowa mówi o nim, albo do niego, również używa stopnia wojskowego. Widocznie pułkownik nie ma zdolności lingwistycznych, bo po tylu latach pobytu w Wielkiej Brytanii, bardzo źle mówi po angielsku. Przyjął obywatelstwo brytyjskie, ale mimo to mówi o sobie z dumą, że jest polskim patriotą.

Panie naczelniku, my musimy być cierpliwi. Bedziemy czekać 20, 50, a nawet 100 lat, ale jeszcze do Polski wrócimy — mówi pułkownik stojąc w bocznych drzwiach swojego hotelu.

Tak panie pułkowniku, musimy być cierpliwi — skwapliwie zgadza się naczelnik, o którym Angielcy mówią po prostu „our milkman” — nasz mleczarz, bowiem na co dzień pan naczelnik zajmuje się roznoszeniem mleka.

ROMAN GORZELSKI

W miastach Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii mieszkają Polacy. Są krawcami, zegarmistrzami, ekspedientami. Pracują w biurach i w fabrykach. Większość z nich już wrosła w Wielką Brytanię. Byli żołnierze są w tej chwili przykładowymi ojcami swoich angielskich dzieci, które język polski znają tylko ze słyszenia. Są i tacy, którzy chcieliby wrócić do kraju. Decyzja niełatwa. Wiele wieców trzyma ich w Anglii. Aby je rozwiązać trzeba mieć sporo siły, energii i charakteru. Mówić o powrocie, to jeszcze nie wszystko. Odkładanie decyzji powrotu z miesiąca na miesiąc, do niczego nie prowadzi.

LISTY

5 x dlaczego?

Od początku tego miesiąca Wojewódzka Sekcja Pomocy Alimentacyjnej nareszcie ma własny kąt. Mieści się przy ul. Wschodniej 53. Lokal jest posklepowy i bardzo skromny, ale kierowniczka biura, Halina Biłńska cieszy się z tego. W porównaniu z kłitką przy ul. Zielonej, bez telefonu, tu warunki są o całe niebo lepsze.

Alfreda W. przychodzi do sekcji nie po raz pierwszy. Teczka, jej sprawy jest napełniona od pism, ponaglań itp. Ojciec jej trojga dzieci pracuje w MZBM w Bytomiu. Po wielu staraniach sekcji, zakład przesyła potrącone Franciszkowi W. alimenty. Wysokość ich jest jednak śmieszna: 60, 80 a nawet 35 zł. Ostatnio kierownik sekcji napisał do dyrektora MZBM w Bytomiu z prośbą o podanie zarobków dłużnika i nazwiska urzędnika, odpowiedzialnego za odciąganie alimentów. W sobotę w odpowiedzi na to pismo nadeszło 800 zł.

Dużym osiągnięciem sekcji jest, że miesięcznie przyjmuje się około 15.000 zł wpłat dobrowolnych. Stanisław Z. jest jednym z takich. W sobotę wpłacił ratę za październik, wprawdzie nieco niższą niż zwykle, ale tłumaczył się, że w tej chwili nie pracuje. Ponieważ odsiedział w więzieniu karę półtora roku za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów, teraz stara się już być punktualny.

Ilość spraw prowadzonych przez sekcję zbliża się do tysiąca. Comiesięcznie wysyła się prawie 900 różnych listów, otrzymuje około 400. Listo-

1000 spraw alimentacyjnych

Wojewódzka Sekcja Pomocy Alimentacyjnej nareszcie ma własny kąt. Mieści się przy ul. Wschodniej 53. Lokal jest posklepowy i bardzo skromny, ale kierowniczka biura, Halina Biłńska cieszy się z tego. W porównaniu z kłitką przy ul. Zielonej, bez telefonu, tu warunki są o całe niebo lepsze.

Alfreda W. przychodzi do sekcji nie po raz pierwszy. Teczka, jej sprawy jest napełniona od pism, ponaglań itp. Ojciec jej trojga dzieci pracuje w MZBM w Bytomiu. Po wielu staraniach sekcji, zakład przesyła potrącone Franciszkowi W. alimenty. Wysokość ich jest jednak śmieszna: 60, 80 a nawet 35 zł. Ostatnio kierownik sekcji napisał do dyrektora MZBM w Bytomiu z prośbą o podanie zarobków dłużnika i nazwiska urzędnika, odpowiedzialnego za odciąganie alimentów. W sobotę w odpowiedzi na to pismo nadeszło 800 zł.

Dużym osiągnięciem sekcji jest, że miesięcznie przyjmuje się około 15.000 zł wpłat dobrowolnych. Stanisław Z. jest jednym z takich. W sobotę wpłacił ratę za październik, wprawdzie nieco niższą niż zwykle, ale tłumaczył się, że w tej chwili nie pracuje. Ponieważ odsiedział w więzieniu karę półtora roku za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów, teraz stara się już być punktualny.

Ilość spraw prowadzonych przez sekcję zbliża się do tysiąca. Comiesięcznie wysyła się prawie 900 różnych listów, otrzymuje około 400. Listo-

Wojewódzka Sekcja Pomocy Alimentacyjnej nareszcie ma własny kąt. Mieści się przy ul. Wschodniej 53. Lokal jest posklepowy i bardzo skromny, ale kierowniczka biura, Halina Biłńska cieszy się z tego. W porównaniu z kłitką przy ul. Zielonej, bez telefonu, tu warunki są o całe niebo lepsze.

Hieronim M. wyszedł ostat-

Wojewódzka Sekcja Pomocy Alimentacyjnej nareszcie ma własny kąt. Mieści się przy ul. Wschodniej 53. Lokal jest posklepowy i bardzo skromny, ale kierowniczka biura, Halina Biłńska cieszy się z tego. W porównaniu z kłitką przy ul. Zielonej, bez telefonu, tu warunki są o całe niebo lepsze.

Wojewódzka Sekcja Pomocy Alimentacyjnej nareszcie ma własny kąt. Mieści się przy ul. Wschodniej 53. Lokal jest posklepowy i bardzo skromny, ale kierowniczka biura, Halina Biłńska cieszy się z tego. W porównaniu z kłitką przy ul. Zielonej, bez telefonu, tu warunki są o całe niebo lepsze.

CO dzień niesie?

Rower odmiada

W zakładzie specjalnym — przy ul. Wróblewskiego — znajduje się oddział geriatryczny, w którym kilkudziesięciu starszków poddaje się zabiegom odmiadającym. Nieodczuwającym elementem kuracji jest gimnastyka. Sala gimnastyczna zaopatrzona jest w rozmaite urządzenia. Jednym z nich jest specjalny rower, na którym jeżdżą chętnie nie tylko mężczyźni. Oto jedna z pensionariuszek, która „kreci” z taką wesołością, że nikt nie uwierzyłby w jej siedemdziesiątkę.



Krytyki i docinki

Był sobie raz 4-piętrowy dom (przy ul. Jaracza 37). Miał 5 klatek. Zamieszkiwało go kilkudziesięciu lokatorów. Pewnego razu urwał się jeden zawias u bramy, potem drugi. Następnie zniknęła gdzieś cała brama, ale na oścież zaczęli pojawiać się w niej co noc pijacy i chuligańscy. Potem poszedł na rentę stary dozorca i w domu zaczęły się dzieć dzwonek. Stale gasio światło na schodach, a ilość wyrw i zapadlin na podwórzu i w bramie zaczęła się niepokojąco powiększać. Co raz bardziej problematycznym schowkiem stały się też piwnice.

Jak głoszają wieści, wszystkie te dzwony zaczęły się w

Spadkobiercy Kadłubka

W bałuckim hufcu ZHP „Promieniści” dużo uwagi poświęca się prowadzeniu kroniki. Jako historycznych dokumentów hufca, szerepów i drużyn. W komendzie hufca już od roku trwa intensywne szkolenie przyszłych kronikarzy, redaktorów gazetki ściennej oraz gospodarzy kącików harcerskich w szkołach. Obecnie rozpoczyna się już trzeci z kolei kurs kronikarzy.

Dodajmy, że tego rodzaju szkolenie „Promieniści” zorganizowali pierwszy w kraju, 31 absolwentów poprzednich kursów przygotowuje się do wielkiej wystawy kronik harcerskich hufca „Promieniści”.

Z posiedzenia Komisji Produkcji i Obrotu Towarowego

Przemysł terenowy Zaopatrzenie zimowe

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Produkcji i Obrotu Towarowego, RN m. Łodzi, na którym omawiano szereg istotnych problemów. M. in. w centrum uwagi członków komisji znalazła się kwestia przygotowania rezerw zimowych warzyw, owoców i ziemniaków. Jak wynika z informacji Wydziału Handlu gromadzenie rezerw zimowych przebiega za dostawą. Gorzej natomiast wygląda rozprawianie ziemniaków przez zakłady pracy.

Rozważa się nawet sprawę zrezygnowania z kilku tys. ton ziemniaków, które miały otrzymać zakłady. Główną przyczyną tego stanu rzeczy — jak podkreślano na posiedzeniu komisji — jest zła jakość dostarczonych do zakładów ziemniaków. Są one przez ważne poobijane. W wielu wypadkach zakłady m. in. ZPW „Gwardii Ludowej” od mawiają przyjąć transportu ze względu na niską jakość. Robotnicy wola zaopatrywać się w ziemniaki bezpośrednio od rolników.

Na posiedzeniu komisji omawiano także sprawy zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłu terenowego i spółdzielczego. Podkreślano iż w porównaniu z latami ubiegłymi przemysł terenowy i spółdzielczy bardziej nastawia produkcję dla potrzeb Łodzi i województwa łódzkiego. Ponad 70 proc. towarów jest sprzedawane w Łodzi i województwie.

Zapełniamy spizarnie przez... telefon

PSS Łódź-Widzew, chcąc ułatwić łódzким gospodyniom gromadzenie zapasów zimowych, wprowadza nowe, atrakcyjne formy półhurtowej sprzedaży warzyw, owoców i ziemniaków. Wystarczy wy-

kręcić odpowiedni numer na tarczy telefonu i spokojnie czekać aż pod dom podjedzie samochód z żądanym towarem.

Zamówienia nie mogą być jednak mniejsze niż 50 kg. PSS daje bezpłatny transport i udziela 6 proc. rabatu. Ziemniaki będą sprzedawane z obniżką 10 złotych przy każdym 100 kilogramach.

Mieszkańcy dzielnic północnych i Widzewa mogą składać zamówienia w godz. 10-18 dzwoniąc pod numery: 539-23 i 510-90, natomiast zamówienia z dzielnicy Śródmieście, Polesie i południowej części Łodzi będą przyjmowane pod numerem 383-78. Dostawę ziemniaków do domu można załatwić w godz. 7-15 dzwoniąc pod 347-98.

Przypominamy jednocześnie łódziankom o ofercie PP „Warzywa, Owoce i Kwiaty”, które od 10 km. prowadzi podobną sprzedaż pod hasłem „taniej i wygodniej”. Zamówienia przyjmują sklepy przedsiębiorstwa.

I kiermasz i kapelusze CHWYCIŁY...

Na zorganizowanym ostatnio przez PSS Górna w świetlicy Zakł. im. Dzierżyńskiego kiermaszu znalazły się rozmaite artykuły odzieżowe i galanterijne na sumę blisko 3,5 mln zł. Zaoferowano kupującym duży przeceniony garderoby i galanterii, m. in. krawaty po 5 zł i dziecięce wiatrówki po 30 zł. Tłumy kupujących świadczą o tym, że kiermaszowa forma sprzedaży ma rację bytu.

Dużym zainteresowaniem cieszą się kapelusze. Co prawda atrakcyjne ceny (berety od 10 zł a wszystkie kapelusze po 65 zł) są magnesem, ale i wybrak jest duży. Dla panów przygotowano 50 modeli w rozmaitych kolorystykach i z różnych filców oraz welurów, a

Strzeżcie się takich „mechaników”

Ostatnio w jednym z punktów usługowych Spółdzielni „Precyzja” nieznanymi osobnikami podają się za pracownika spółdzielni podjął się zpreparowania „na fuchę” klientowi telewizora. W mieszkaniu rozebrał aparat, zabrał ze sobą kilka lamp, pobrał zaliczkę i... wszelki ślad po nim zaginął.

Jak informuje spółdzielnia jest to nie pierwszy w Łodzi wypadek podszywania się jakiegoś oszusta pod miano pracownika jej punktu usługowego. Dlatego też pożądanym jest by klienci legitymowali wszystkich bez wyjątku mechaników, podejmujących jakiegokolwiek naprawy urządzeń mechanicznych i elektrotechnicznych, działających z ramienia spółdzielni. Pomoże to w zdemaskowaniu oszusta, który — jak dotychczas — żerując na naiwności ludzkiej działa bezkarnie.

MHD - Chemia na I miejscu

MHD Art. Chemicznymi i Go Spółdzielnia Domowego zajęła I miejsce w konkursie na najlepszą firmę w województwie łódzkim. W konkursie brały udział wszystkie przedsiębiorstwa i placówki handlowe.

Dziś wieczorem w sali Klubu Garnizonowego odbędzie się uroczystość wręczenia pracownikom tego przedsiębiorstwa proporcja przechodzących oraz — szczególnie wyróżnionym — nagród.

W 100 rocznicę I Międzynarodówki

Z okazji 100 rocznicy I Międzynarodówki odbędzie się dziś, o godz. 15 w sali KL PZPR (Al. Kościuszki 107) UROCZYSTOŚĆ ZEBRANIA. W programie: wykład prof. dr H. Katza — „W stulecie I Międzynarodówki” oraz poezja rewolucyjna w wykonaniu aktorów sceni łódzkich.

Recital J. Jańskiego

Wybitny poznański pianista — Jan Jański, wystąpi 22 bm. o godz. 19 w sali koncertowej PWSM w Łodzi z recitalem, w którego programie znajdują się utwory Debussy'ego, Prokofiewa i Baczewicza.

Informacja PZU

Do PZU zwrócił się lekarz, od którego jeden z pacjentów zażądał odszkodowania, wychodząc z założenia, że należy mu się ono zgodnie z obowiązującymi przepisami z tytułu rzekomego błędu w leczeniu. Pacjent ten wezwał pisemnie lekarza do polubownego załatwienia jego pretensji, grożąc w przeciwnym wypadku, że wystąpi na drogę sądową.

Lekarz prosił PZU o wskazówki, jakie stanowisko ma zająć. Niezależnie od informacji udzielonej w tym konkretnym wypadku PZU informuje zainteresowanych, że odpowiedzialność cywilna lekarza z tytułu wykonywania praktyki lekarskiej wypływa z art. 134 Kodeksu Zobowiązań, który postanawia, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

W najbliższym czasie PZU roześle ogółowi lekarzy (ubezpieczonym i nieubezpieczonym) informacje bardziej szczegółowe.

Już obecnie informujemy, że najbardziej wskazane jest korzystanie z dość już powszechnie stosowanego przez lekarzy ubezpieczenia w PZU od odpowiedzialności cywilnej. Wówczas PZU uwalnia lekarza od nieproduktywnych, przykrych i kłopotliwych rozmów i pertraktacji z poszkodowanym oraz przykrości i straty czasu związanych z prowadzeniem ewent. procesu, a co najważniejsze wypłaca za lekarza poszkodowanemu odszkodowanie oraz ponosi wszelkie koszty ewentualnego procesu.

Składka roczna za w/w ubezpieczenie wynosi:

dla lekarzy nie wykonujących zabiegów chirurgicznych oraz dla lek.-dentystów — 21 100.—
dla lekarzy wykonujących zabiegi chirurgiczne — 21 150.—
dla lekarzy kosmetyków i chirurgii plastycznej — 21 300.—
Lekarze zatrudniający asystentów placą 50 proc. więcej. Za używanie przez lekarza aparatu rentg. diagnost. dodatkowo 21 100.—, a aparatu rentg. leczniczego 21 200.—. Za inne aparaty do zabiegów leczniczych 21 20.—.

Umowę ubezpieczenia zawrzeć można bezpośrednio w Oddziale PZU dla m. Łodzi, Al. Kościuszki nr 57, pokój nr 18 lub u upoważnionego agenta PZU. Dla uzyskiwania informacji i zgłaszania chęci ubezpieczenia prosimy telefonować 455-10, wewn. 40, w godzinach od 8 do 15.

Bogaty plan łódzkich konkursów plastycznych

Wiosną tego roku Zarząd Okręgu Łódzkiego ZPAP ogłosił konkurs na obraz stalugowy, rzeźbę i plaskorzeźbę oraz konkurs na grafikę techniczną szlachetnych. Ogółem na oba konkursy wpłynęło ponad 200 prac.

W dniu wczorajszym w Ośrodku Propagandy Sztuki odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pokonkursowej, połączone z ogłoszeniem ostatecznych wyników.

W dziale obrazu stalugowego jury przyznało I NAGRODĘ J. Krawczykowski, DWIE II — S. Fijałkowskiemu i B. Liberskiemu, TRZY III — L. Kunce, J. Skrobińskiemu, K. Zielińskiemu.

W dziale rzeźby i plaskorzeźby pierwszej nagrody nie przyznano, DWIE II przypadły w udziale M. Galkiewiczowi i J. Janusowej, DWIE III — A. Biłtowi i W. Kondkowi.

Jury konkursu graficznego DWIE I NAGRODY przyznało J. Pierzgałkiewicz i S. Dobroniakowi, DWIE II — L. Rózdzie i E. Uklei, a NAGRODĘ III — H. Pióciennikowi, R. Płonce, R. Grzybowskiemu, S. Krygierowi, B. Liberskiemu. Ponadto we wszystkich działach — szereg wyróżnień.

Wyżej wymienione prace ustatyły w pewnym sensie rangę wystawy w Ośrodku Propagandy

Dni Filmu Radzieckiego

8 nowych filmów radzieckich wejdzie na nasze ekrany w okresie 23.10.—15.11.— w „Dniach Filmu Radzieckiego”. Wśród tych pozycji, kilka ma już sławę międzynarodową. Dwuseryjny ekranizacja „Hamleta” w reżyserii Kozincewa, ze Smok Tunowskim w roli głównej uzbudziła nagrodę specjalną jury na MFF w Wenecji w 1964 roku. Do laureatów festiwalu międzynarodowych należą także „Żywi i martwi” (główna nagroda MFF w Karłowach Va rach), „Chodząc po Moskwie” (wyróżniony za reżyserię w Cannes — 1964 r.), „Pusty kurs” oraz „Biały pelikan”.

W czasie specjalnej konferencji prasowej zorganizowanej przez CWF i MKZ wybraliśmy „Zdradziecki strzał”. Filmton dysponujący wszystkimi zaleta

PIORKIEM POMIĘSCU

mi filmu sensacyjnego ogląda się „jednym tchem” „Zdradziecki strzał”, tak jak i pozostałe „Rzut karny”, „Pu sty kurs”, „Ulica nadmorska” oraz wznowienie „Białego Kła” będzie można ujrzeć w jednym z 13 kin łódzkich, które biorą udział w „Dniach Filmu Radzieckiego”.

Oprócz nowości wejdzie na ekrany 46 „powtórek” wybranych spośród 700 filmów radzieckich wyświetlanych od roku 1944. Niektóre kina grać będą cykle tematyczne, a w studijnym „Stylowym” zobaczymy przegląd zatytułowany „Po stać Lenina na ekranie”.

Uroczysta inauguracja DFR odbędzie się w kinie „Włókniarz” 23 bm. (piątek) o godzinie 19. Obejrzymy na niej obie serie złozonego „Hamleta”.



— Te pieniądze, które mi dałaś na „Akcję 300”, pomylkowo wydałem na „Akcję czystą”!

KAŻDA PRACOWNICA

N. B.: Czy pracownicy umysłowej również przysługują prawo do zasiłku pokarmowego? Kto i na jakiej podstawie go wypłaca?

RED.: Zasiłek pokarmowy przysługuje każdej kobiecie, która otrzymywała zasiłek pogłogowy. Warunkiem otrzymania w. w. zasiłku jest zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że ubiegająca się o niego kobieta nadal karmi swe dziecko piersią. Zasiłek pokarmowy wypłaca zakład. Jedynie kobiety zatrudnione w przedsiębiorstwach prywatnych otrzymują go z ZUS. (h)

NTU 303-04

Odpowiada:

NAJPIERW DO ADMINISTRACJI

M. N.: Jakie środki obronne ma do dyspozycji lokator, który mieszka w domu, w którym widać światło z sąsiedniego mieszkania? Czy może wyciągnąć żelazną kurtynę zalewaną wodą? Czy może zamocować kraty? Czy może zamocować kraty? Czy może zamocować kraty?

tor powinien w pierwszym rzędzie zawiadomić o tym gospodarza posesji, tj. MZBM. MZBM z kolei skieruje na miejsce fachowca, który dokona przeglądu technicznego urządzeń wod.-kanalizacyjnych i ustali przyczynę przecieków. Jeżeli okaże się, że przecieki są wynikiem złośliwości lokatora, MZBM kierują w takich wypadkach sprawę do Kolegium Orzekającego i jednocześnie nakazują dewastatorowi do prowadzenia zalanych pomieszczeń do stanu poprzedniego.

Na ogół to wystarczy, gdyż dalsze niszczenie grozi wyrokiem eksmisyjnym i karnym przesłaniem do gorszego lokalu. (h)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA do obliczeń logarytmicznych ze znajomością kreslarską, najchętniej studenta na urlopie dziekańskim — zatrudni natchmiast Zakład Fizjologii PAN w Łodzi, ul. Przędzalniana 72. Zgłoszenia w godz. 11-12. 5337/k

DWÓCH INŻYNIERÓW: inż. mechanika ze specjalnością — kotły parowe — na stanowisku starszego insp. nadzoru i inż. mechanika ze specjalnością — turbiny parowe — do robót inwestycyjnych Elektrociepłowni III na stanowisku starszego insp. nadzoru zatrudni zaraz Zakład Sieci Ciepłej w Łodzi, ul. Kilińskiego 68/70. Pożądana znajomość inwestycji. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, w godz. 7,30-15,30, tel. 245-95.

DYSPOZYTORA transportu z kwalifikacjami — przytyma Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi, ul. Gdańska 126, warunki do omówienia. 1537/k

Punkt Usługowy Spółdzielni Pracy im. H. RUTKOWSKIEGO w JEZIORNIE, z siedzibą w Otwocku, ul. Szopena 17 wykonuje usługi w zakresie impregnacji stielonu dla przedsiębiorstw uspołecznionych.

HISZPAŃSKIEGO — lek cje nowoczesną metodą, naciśn na konwersacje. Telefon 431-10 16044

KURS kwalifikacyjny przygotowujący do egzaminów na tytuł czeladnika, robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie cukerniczym i piekarniczym organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów, Łódź, Łąkowa 4 tel. 289-05 5093 k

KURSY wyrobu kwiatów sztucznych, repasacji półoczek organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

ROZNE
POGOTOWIE telewizyjne „Radio-Ton”, Nowotki 35 tel. 391-35 poleca natychmiastowe usługi
POSZUKUJE współpracownika-fachowca do czynnej drukarni (malowanie chustek) w Lublinie, tel. 82-68 Al. Racławickie 9-a m. 65 Aleksandrowicz
TELEWIZORY naprawiam natychmiast, A. Rymiszewski, ul. Główna 39, tel. 226-99 14596 g

Zmiana adresów

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE w ŁODZI, ul. Łomżyńska 20/22
ZAWIADAMIA, że **PUNKT USŁUGOWY nr 4** został przeniesiony z ul. Tuwima 22 na ul. SIENKIEWICZA 29, a **PUNKT USŁUGOWY nr 6** z ul. Armii Czerwonej 6 na ul. PRZĘDZALNIANA 42.

PRZETARGI

FABRYKA URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH w Łodzi, ul. J. Strzelczyka nr 7/9 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż n/wymienionych przyczep: 1) trzech przyczep o ładowności 3 t. po cenie wywołania 2.000 zł, 2) dwóch przyczep o ładowności 5 t. po cenie wywołania 4.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada br., o godz. 11 w biurze transportu przedsiębiorstwa. Przechypty można oglądać codziennie w godzinach 10-15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do dnia 4. XI. br., w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. 5299/k

Bursa Szkół Artystycznych w Łodzi, Al. Kościuszki 70 ogłasza przetarg nieograniczony na remont dachu — wymiana pokrycia. Do wzięcia udziału w przetargu mogą się zgłaszać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy oraz osoby prywatne. Dokumentacja do wglądu w kancelarii bursy, Al. Kościuszki 70. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w kancelarii bursy pod w/w adresem w dniu 29. X. br. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5298/k

Zakłady Wytwórcze Sprzętu Rolniczego WZGS „SCh” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 37, tel. 266-85, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych budynku tużni w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Rolniczego WZGS „SCh” Oddział Główny, ul. Sikorskiego, do dnia 30 listopada 1964 r. Termin składania ofert w ciągu 10 dni od dnia ogłoszenia. Słabe kosztorysy na wykonanie podanych robót można otrzymać w ZWSR WZGS „SCh” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 37 w dziale głównego mechanika. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 listopada 1964 r. W razie odstąpienia od przyjętej oferty ZWSR WZGS „SCh” w Łodzi zastrzeżenie sobie prawo dochodzenia odszkodowania na drodze postępowania sądowego zgodnie z obowiązującymi przepisami. 5333/k

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82, 14966 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6, 13527 g

KORONSKA Henryka lekarka ginekolog, przyjmuję poledziatki, czwartki 17-18, Zielona 16.

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19, Piotrkowska 59, 4961 k

JAK PAŃSTWO WIDZIE, BIEGNE ZUPEKNIENIE SWOBODNIE, BOWIEM PEŁTKI TO MOJA SPECJALNOŚĆ.



NATOMIAST JEŻELI CHODZI O BRAMY, FURTKI, OGRODZENIA CZY BALUSTRADY...



...TO SPECJALISTAMI OD TEGO SĄ FACHOWCY ZE SP-ŃI „METALOTECHNIKA”!



OSRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ, ul. PIOTRKOWSKA 120, TEL. 398-10 poleca usługi Spółdzielni „METALOTECHNIKA”, ul. Sowińskiego 28. Spółdzielnia świadczy usługi w zakresie ślusarstwa ogólnego i spawalnictwa oraz wykonuje metalowe bramy, furtki, parkany, balustrady, kraty okienne itp.

Rozprawy doktorskie

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 28 października 1964 r. o godz. 16 w sali posiedzeń senatu przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Wiktora Dawida pt.: „Estymatory nieroboczościowe z trójetanoloaminą i ich pochodne”. Promotor: prof. dr Anna Chrzyszczewska. Recenzenci: doc. dr inż. Antoni Kotelko (z Akademii Medycznej) doc. Józef Chrzyszczewski.

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej U.L., ul. Narutowicza 108. Wstęp na posiedzenie wolny.

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 28 października 1964 r. o godz. 17 w sali posiedzeń senatu przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Tedeusza Machlańskiego pt.: „Badania w dziedzinie sulfonamidów pochodnych fluorenu i fluorenu”. Promotor: prof. dr Anna Chrzyszczewska. Recenzenci: prof. dr Witold Hahn doc. dr inż. Antoni Kotelko (z Akademii Medycznej).

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej U.L., ul. Narutowicza 108. Wstęp na posiedzenie wolny.

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 28 października 1964 r. o godz. 18 w sali posiedzeń senatu przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Lecha Wojciechowskiego pt.: „1, 4-dwutia-1, 2, 3, 4-czterohydroantrachinon i jego pochodne”. Promotor: prof. dr Witold Hahn. Recenzenci: prof. dr Anna Chrzyszczewska doc. dr Kazimierz Muszkat (Instytut Przemysłu Organicznego — Warszawa).

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej U.L., ul. Narutowicza 108. Wstęp na posiedzenie wolny.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, trzypokładowy, wolny, pilnie sprzedam. Łódź, Długa 17, Kudaż 16420 g

PLAC ogrodzony z domkiem w Łowiczu sprzedam. Szosa Kierozka 21 Kosiorowska. Oglądać w niedzielę 5342 k

WILE, ogród w Zakoczwicach sprzedam. Wiadomość Warszawa, B. Brechta 5-1 5341 k

SPRZEDAŻ

MASZYNY dzwierskie „Ideal”, „Diamant” 5/70, 6/100, fabrycznie nowe sprzedam. Warszawa, Jagiellońska 27 m. 7

WOZKI dziecięce, najnowsze modele, kombi wane, głębokie — spacerowe, z rączkami, kluczyki, lampy podłogowe, ampie, wypalane kłose, nowoczesne szyny do fi rank, lustra łazienkowe i ścienne, wieszaki metalowe i art. fryzjerskie poleca Linkowski, Jaracza 8 16494 g

MASZYNY dzwierskie zagraniczne „Ideal” nr 5 sprzedam. Stan dobry. Wiadomość Próchnicka 4 m. 34 16454 g

MASZYNY męska „Singer” sprzedam. Gersona 1 m. 21 bl. 215 (Osiedle Dąbrowa, dzielnica Chojny, przy torze)

PSY owczarki szkodkie „Collie” czarno-białe — sprzedam. Łódź, Marysin III, Wąbrzyńska 9

PIEC do c. o. i pompy „Wasserknecht” z jedno fazowym silnikiem sprzedam. Wodna 26 16385

PIANINA, fortepiany — strol reperuje, odwieża, przewozi oraz ocenia wartość tych instrumentów, rzeczoznawca, ekspert, biegły sądowy, firma Czajkowski, Łódź, Piotrkowska 86 m. 3 tel. 303-75

SAMOCYKLE

„FIAT 600 D” i „Wartburg De Luxe-Combi” — sprzedam. Wschodnia 7

„TRABANTA 600” z radiem, stan bardzo dobry sprzedam. Oglądać parking Narutowicza lub tel. 390-26 16501 g

LOKALE

SZCZECIN, centrum — dwa duże pokoje frontowe, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe — zamie nile na pokój, kuchnię względnie kawalerkę (c. o.) kwaterunkowe w Łodzi. Szczecin tel. 38-323

PRACOWNIK naukowy poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „5357” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5357 k

KAWALERKĘ lub pokój z kuchnią wyłączone spod kwaterunku kupię. Oferty „16320” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

TOMASZOW Maz, — mieszkanie kwaterunkowe za mienie na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Rygowska 187 m. 2 (Chojny) 16458

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo po studiach — członek spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „16326” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16326

UCZNIENIE lub pracującą przyjmę na mieszkanie w zamian za przy pilnowanie chłopca. Nawrot 34 m. 3 16527

NAUKA

SA jeszcze wolne miejsca na kursach dzwierszaw maszynowego TKWP. Zapisy codziennie w księgoznicy technikum, Żeromskiego 115, godz. 8-15

Podział funduszu zakładowego

Dyrekcja i Rada Robotnicza Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska 28 zawiadamiają, że w związku z podziałem funduszu zakładowego za r. 1963 przyjmowane są reklamacje osób zainteresowanych (b. pracowników) w terminie 1 miesiąca od daty ogłoszenia. Reklamacje zgłoszone po tym terminie nie będą uwzględniane. 5318/k

ZAPISY

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa przyjmuje jeszcze z Łodzi i najbliższych okolic — kandydatów do pierwszych klas na kierunku: murarski i betoniarski. Przyjmowani są chętni do pracy w budownictwie po ukończeniu szkoły podstawowej i 16 roku życia. Nauka zawodu trwa 2 lata. Młodociani uczniowie otrzymują wynagrodzenie w/g stawek przewidzianych przepisami i umową zbiorową. Absolwenci szkoły uzyskują świadectwo wykwalifikowanych robotników budowlanych. Zapisy: Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 18, godz. 10-14. 5262/k

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Milicyjne 07
- Pogot. Ratunkowe 09
- Straż Pożarna 08
- Kom. MO m. Łodzi 232-22
- Inform. kolejowa 581-11
- Inform. telefoniczna 03
- TEATRY**
- TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Wyzwolenie”
- TEATR NOWY (Włocławskiego 15) godz. 19.15 „Garsé plasku”
- MAŁA SALA (Zachodnia 83) nieczynna
- TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny
- TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesa wa”
- OPERETKA (ul. Północna 5) g. 19 „Ułani księcia Józefa”
- TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Maski mistrza Fantaski”
- WYSTAWY**
- BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkow

ska 102) Wystawa akwa rel Tibora Crosby, czynna od 10-13 i od 15-18

SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa fotografii Zofii Nasierowskiej „Twarze” — czynna od 13-18

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa konkursowa. Czynna od godz. 10-13.

MUZEA

MUZEU HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Pierwsze lata władzy ludowej” — czynna godz. 11-19.30

MUZEU WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego” — czynne godz. 10-17.

MUZEU SZTUKI (Włocławskiego 36). Czynne w godz. 11-19

MUZEU ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) czynne w godz. 10-16

MUZEU KATEDRY WOLUCJONIZMU (Park

CO? gdzie? KIEDY?

- DKM** (Nawrot 27) „Dziecko wojny” (radz.) od lat 12 g. 16, 18, 20
- DWORCOWE** (Dw. Kałisk) „Chwila wspomnień 10-1955, 11-1956/7” 10, 11, 30, 13, 14, 30, 16 17, 30, 19, 20, 30
- ENERGETYK** (Al. Politechniki 17) „Milioner bez grosza” (ang.) od lat 14 g. 17, 19, 15
- GYMNAZJUM** (Tuwima nr 2) „Włóczył się” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- HALKA** (Krawiecka 3-5) „Harry i kamerdyner” od lat 12 (duński) g. 16, 18, 20
- LDK** (Traugutta nr 18) „Foto Haber” (węg.) od lat 16, g. 15, 17, 30, 20
- Mewa** (Rygowska nr 94) „Włóczył się” (wł.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
- MAJA** (Kilińskiego 178) „Piłaka z rłicy Barskiej” od lat 12 (pol.)
- (fr.) od lat 14, g. 17, 19, 20
- POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Przemiętło z wiatrem” (USA) od lat 14 g. 17
- ROMA** (Rygowska nr 84) „Latający profesor” od lat 9 (USA) godz. 10, 12, 30, „Czarny żwir” od lat 16 (NRF) godz. 15, 17, 30, 20
- SOJUSZ** (Płatowcowa 6) „Po latach” od lat 12 (radz.) godz. 17, 19
- STOKI** (Zbocze) „Praski blues” od lat 12 (czes.) godz. 16, 18, 20
- STYLÓWY — STUDYJNE** (Kilińskiego 123) „Rocco i jego bracia” od lat 18 (wł.) godz. 15, 30, 19
- STUDIO** (Lumumby 7-9) „Safira” od lat 17 (ang.) godz. 17, 15, 19, 30
- TATRY** (Sienkiewicza 40) „Robinson”, „Mały kwiatek”, „Drewniany jeździec”, „Dzień Bożego Narodzenia”, „Bajka o doktorze” godz. 16, 17, „Zbrodniarz i panna” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20
- POLESIE** (Fornalskiej 37) „Tajemnice Paryża”
- Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6, Chirurgia Północna — Szpital im. Piłgowskiego ul. Wólczańska 195, Chirurgia Północna — Szpital im. Sterlinga ul. Sterlinga 1-3, Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195, Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14, Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15, Chirurgia szczeniowa: Szp. im. Barwickiego, ul. Kopcińskiego 22, Toksykologia i Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113, Nozna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonem w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44, Nozna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 1324-09 od godz. 19 do 4.

Olech — Kulej — Grudzień — Kasprzyk finalistami maratonu bokserskiego Walasek znokautowany

W środę wieczorem odbyła się ostatnia seria bokserskich walk półfinalowych. Wystąpili trzej pozostali nasi pięściarze. Józef Grudzień wygrał stosunkiem głosów 4:1 z Ronaldem Allenem Harrisem (USA). Marian Kasprzyk pokonał stosunkiem głosów 3:2 Silvano Bertiniego (Włochy), natomiast Tadeusz Walasek przegrał przez ko w trzeciej rundzie z Walerym Popienczenko (ZSRR).

Grudzień dokładnie studiował wszystkie walki Amerykanina. Obserwacje te bardzo mu pomogły. Polak stoczył jedną z najlepszych walk całego turnieju, a na pewno najlepszą z walk wszystkich naszych zawodników występujących w Tokio.

Walasek — Popienczenko. Dwa wielcy rywale. Szybki Popienczenko atakuje. Walasek idnie blokuje ciosy. Pierwsza runda typowo remisowa. W drugim starciu Polak ułokował piękną prawy sierp na głowie Popienczenki. Wydawało się nawet, że pięściarz radziecki lekko się zachwiał. Popienczenko szybko jednak zlikwidował to przewagę Walaska i zadał kilka pięknych sierpowych z obydwu rąk. Pod koniec starcia Polak był liczony.

W trzecim starciu następuje dramat. Prawy sierp Popienczenki i Walasek pada na deski. Za chwile znów prawy sierp i teraz Walaskowi jakby się poplątały nogi. Pada jeszcze raz. Sędzia jednak nie przerywa walki. Następny lewy sierp Popienczenki zakończył walkę. Polak po raz pierwszy w życiu przegrał przez nokaut.

Marian Kasprzyk walczył z Włochem Bertini. Bertini znając się ciosu Kasprzyka nie spieszył się z atakiem. Pod koniec

I rundy Kasprzyk zadał dwa lewe sierpy i tym zapewnił sobie lekką przewagę. W drugiej rundzie Bertini atakuje. Kasprzyk przyjmuje ciosy na podwójną gardę. Raz udało mu się z takiego bloku wyjąć



JOZEF GRUDZIEŃ

świetnym lewym sierpem, który trochę zamroczył Włocha. Włoch doznał w tej rundzie kontuzji łuku brwiowego. W trzecim starciu Bertini inkasuje napomnienie, po którym rzuca się do desperackiego ataku. Kasprzyk, jak bardzo dojrzały pięściarz puszcza go dwa razy na liny, a pod koniec rundy zadaje dwa bardzo celne lewe proste i wygrywa zdecydowanie.

W wadze lekkopółśredniej, Kulej walczył z reprezentantem Ghany Blayem. Nasz pięściarz trafił prostymi w korpus i wyrobił sobie lekką przewagę. W drugim starciu Kulej lewym sierpem rzuca Blaya na deski.

W decydującym starciu Blay postawił wszystko na jedną kartę i zaczął atakować. Kulej szybko jednak silnym ciosem zamroził przeciwnika. Sędziowie punktowali: 60:58, 60:59, 60:58, 60:58, 59:59 ze wskazaniem Kuleja.

W ostatniej walce popołudnia walczył Pietrzykowski z Kisielowem (ZSRR). Kisielow jest bardzo ostrożny i dopiero pod koniec rundy prosto ładuje na szczęście Kisielowa. Runda dla Pietrzykowskiego. W drugim starciu karta zaczęła się odwracać. Polak trafił Kisielowa, ale później dostał cios w podbródek, po którym nogi się pod nim ugłyły. W trzecim starciu Kisielow uzyskał całkowitą inicjatywę. Sędziowie wypunktowali zwycięstwo pięściarza ZSRR stosunkiem głosów 4:1.

Siatkówka

Siatkarze ZSRR pokonali bez większych trudności drużynę USA 3:0 (15:6, 15:5, 15:4).

Bulgaria pokonała Koreę 3:0 (15:7, 15:13, 15:13).

W jednym rozegrany w środę spotkaniu siatkówki kobiet, USA pokonały Koreę 3:0 (15:7, 15:13, 15:13). W tym meczu, w tabeli prowadzą siatkarki ZSRR przed Japonią — bez porażki, Polska i Rumunia — po dwa zwycięstwa i dwie porażki oraz — USA — jedno zwycięstwo i cztery porażki.

Porażka Jemiellianowa

W ostatniej walce półfinalowej, doszło do sensacyjnego pojedynku między amerykańskim Murzynem Josephem Frazierem i Jemiellianowem (ZSRR). Murzyn, niższy od Jemiellianowa, ale bardzo silny i szybki zaczął atakować.

W drugim starciu nastąpił dramat Jemiellianowa. Frazier przy wymianie ciosów wyszedł z le-

wym sierpem, po którym Jemiellianow padł na deski. Był liczony. Po wznowieniu walki znów spada na niego cios Frazier i Jemiellianow jest po raz drugi liczony. Zupełnie zamroczony nie jest w stanie kontynuować walki i sekundant drużyny radzieckiej rzuca na ring ręcznik, podając swojego pięściarza.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Paweł wiedział, że to już koniec, ale chciał zrobić zastrzyk z adrenaliny i z kamfory. Obowiązek lekarski nie pozwala spokojnie umrzeć człowiekowi. Do końca za wszelką cenę trzeba utrzymać życie, choćby to było zupełnie beznadziejne, choćby to tylko przedłużało meki konania. Starzec z wysiłkiem poruszył głowę, jakby chciał prosić, żeby mu dano spokój. Siostra Maria energicznym ruchem wbiła igłę w zwłocześnie, stygnące ciało. — Nie doczeka rana — szepnęła. Poszedł do Krysi.

Spała w tej samej pozycji w jakiej ją zastał z wieczora. Drobną zaróżowiona od snu twarzyczka miała w sobie tyle z dziecięcej bezradności, że aż go to wzruszyło. Rozrzucone włosy złożyły się jasną plamą na poduszce. „Jeżeli ty mnie, wujku, będziesz operował to niczego się nie boję”, zadziwiał mu w uszach pełne ufności słowa.

ROZDZIAŁ III.

Patrzył na nieruchome, drobne ciało. Czuł jak mu tężeją mięśnie twarzy i lzy napły-

wają do oczu. Z trudem poruszył wargami. — Jak to się stało? — Gdzieś jakby z oddali posłyszał głos Joanny: — Porażenie prądem. Odwrócił głowę. Zobaczył jej bladą, przerażoną twarz. — Porażenie prądem? — Musi być jakiś defekt w koagulacji. Skoczył do aparatu i zaczął oglądać przewody. Ręce mu drżały. — Zerwane uzziemienie! — ryknął. Wyprostował się i przekrzywnymi oczami potoczył po obecnych. Najbliższej stał anastazjolog. Paweł chwycił go za gardło i zaczął palce. — Zerwane uzziemienie! — powtórzył w szale rozpaczyliwej wściekłości. Joanna potrząsnęła go za ramiona. — Paweł, uspokój się! Paweł! Przeciagnął dłoń po mokrym od potu czole. Zdjął gumowe rękawiczki i wyszedł z sali operacyjnej. Na korytarzu czekała Elżbieta. Chwyciła go za rękę. — No i co...? Wszystko w porządku, prawda? No powiedz, że wszystko w porządku! — Krzyknęła, widząc jego zmienioną twarz. Wyrwał jej się brutalnie. Wybiegł z kliniki. Słyszał, że Joanna wola za nim: — Paweł! Paweł! — Nie zatrzymał się. Na schodach ściągnął z siebie fartuch i rzucił go przechodzącemu posługaczowi. Ulica była zalana słońcem. Przystanął i zmużył oczy. Ogarnęło go gwałtowne pragnienie ucieczki. Uciec od wszystkiego i od wszystkich, od szpitala, od sali operacyjnej, od Elżbiety, od Joanny. Iść przed siebie bez celu. Nie myśleć. Zapomnieć. Już nigdy w życiu nie zobaczyć nikogo z tych ludzi. Całym wysiłkiem woli opanował się. Kupił w kiosku paczkę papierosów i wrócił do szpitala. W drzwiach kliniki natknął się na Joannę. Wzięła go pod rękę i powiedziała: — Tak mi

Dwójka kajakowa w finale

Polska kobieca dwójka kajakowa Antonowicz i Pilecka zakwalifikowała się do finału olimpijskiego.

W wyścigu Polki zajęły drugie miejsce z czasem 2.11.2. Wygrała zdecydowanie osada węgierska Benko-Roka — 2.06.90. Poza Polkami i Węgierkami do finału zakwalifikowały się jeszcze kajakarki Australii Buck i Wagg — 2.14.61. Japonki zostały wyeliminowane.

Dalekie miejsca gimnastyczek

Zawodniczki radzieckie zdobyły złoty medal w wieloboju drużynowym, uzyskując 380,890 pkt. Następne miejsca zajęły:

2. CSRS 379,989 pkt.
3. Japonia 377,839 pkt.
7. Polska 374,287 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej wieloboju zwycięstwo odniosła Vera Caslavská (CSRS) — 77,594 pkt., przed mistrzynią z Rzymu Larisą Łatyniną — 76,998 pkt. Trzecią była Polina Astachowa (ZSRR) 76,965 pkt. Miejsca zawodniczek polskich: 28. Bryłka i Wilczek — po 74,563 pkt., 33. Eustachiewicz — 74,197 pkt., 37. Apostolska ex aequo z Eleoną Ceampelką (Rumunia) — po 73,321 pkt., 43. Miller — 73,465 pkt., 56. Niedurna — 72,365 pkt.

Włosi najlepsi na torze

Złoty medal w wyścigu torowym na 4 km zdobyła drużyna niemiecka, wygrywając z Włochami.

Włoski tandem Damiano i Bianchetto wywalczył złoty medal olimpijski. Drugie miejsce zajęli zawodnicy radziecy Bodnieks i Łogunow. Medal brązowy wywalczyli Niemcy.

Wyścigiem tandemów zakończyły się ostatnie olimpijskie konkurencje w kolarstwie torowym. Najwięcej medal zdobyli:

	złote	srebr.	brąz.
Włochy	2	4	—
Niemcy	1	—	1
Belgia	1	—	—
CSRS	1	—	—

Siatkarki Startu walczą o I ligę

(TELEFON WŁASNY)

W Grudniadzu rozpoczął się wieczór finałowy turnieju siatkówki żeńskiej o awans do pierwszej ligi.

W pierwszym meczu siatkarki Włocławskiego Startu spotkały się ze Startem (Elbląg), który pokonał 3:0 (15:9, 15:7, 15:3). W pozostałych dwóch spotkaniach padły następujące wyniki: Częstochowa — Kolejarz (Katowice) 3:2, Sparta (Złotów) — AZS Kraków 3:0.

Dzisiaj Start łódzki gra z AZS Kraków.

Pasjonujący wyścig w III lidze piłkarskiej

Jeszcze tylko dwie kolejki spotkań pozostały do zakończenia rundy jesiennych w III lidze. W nadchodzącą niedzielę uwaga kibiców skupiona będzie na pasjonującym wyścigu włocławskich zespołów Pabianiec i Łodzi. Lider tabel, Włocławski (Pab.) gra u siebie z Wartą, a Włocławski Łódźki w Tomaszowie z Lechią. Od wyniku tych dwóch meczów zależy, czy na zakończenie sezonu stawką spotkania Włocławski (Ł) — Włocławski (Pab.)

Ciekawostki OLIMPIJSKIE

Szczęśliwe, roześmiane cztery polskie sprinterki, mistrzyni olimpijskie w sztafecie 4x100 m zjawily się zaraz po dekoracji medalowej w sali.

— Czy panie spodziewały się takiego rezultatu? — zadaje pytanie dziennikarz francuski.

— Nie — odpowiada Teresa Ciepla — spodziewaliśmy się, że przy dobrych zmianach uzyskamy czas około 44 sekund. Przeciwnie sztafeta to wielka loteria. Tu nigdy nie można być pewnym ani zwycięstwa ani wyniku.

Najbardziej szczęśliwa jest chyba Irena Kirszenstein. Trzy medale olimpijskie — jeden złoty i dwa srebrne.

— Czy myślała pani o takim sukcesie? — pytamy.

— Ależ skąd. Poważnie nigdy nie myślałam o swoich medalowych szansach.

Ewa Klobukowska jest nieco zamyślona. Jeszcze raz wraca wspomnieniami do pamiętnego finału 100 metrów.

— Teraz po zwycięstwie w sztafecie uwierzyłam w swe możliwości — mówi ze spokojem. Wiem, że zwycięstwo na 100 m leżało w moich możliwościach. Amerykanki — jak się przekonały — są do pokonania. Po tych wielkich emocjach chciałam być jak najszybciej wrócić do kraju. Mój pobyt w Japonii jednak nieco się przedłużył, ponieważ zostałam zaproszona z Teresą Cieplą na dwa tygodnie.

Halina Górecka jest wesoła jak nigdy. — Na szczęście już po strachu, bo nie ma co ukrywać bardzo baliśmy się przed tym biegiem. Na start wysłaliśmy zdenerwowane. Wszystkie zmiany wyszły nam dobrze, chociaż ryzykowałyśmy i oddawałyśmy pałeczkę w pełnym biegu.

Najwięksi fachowcy świata w lekkiej atletyce przebywający w Tokio zachwyceni byli zmianami polskiej sztafety kobiecej 4x100 m. Wielu stwierdziło, że

Koszykarze przy stole obrad

Koszykarze okręgu łódzkiego zbiorą się w sobotę, 24 bm. na dorocznym walnym zebraniu, jakie odbędzie się o godz. 16.30 w świetlicy ŁKKFIT, Plac Komuny Pierzyskiej 5.

Porządek dzienny przewiduje złożenie sprawozdania z działalności zarządu ŁOKKosz za rok miniony oraz wybory nowych władz i delegatów na walne zebranie PZKosz.

Jeszcze nigdy w historii lekkoatletyki nie było tak świetnego opanowania zmiany pałeczki jak w polskiej ekipie.

W sztafecie 4x400 m najlepszy czas indywidualnie uzyskał znany Anglik Brigiwell. Osiągnął on 48.8. W związku z tym zwycięstwo w wyścigu indywidualnym naszego Badeskiego nad Anglikiem jest jeszcze cenniejszym sukcesem.

Japończyk skrupulatnie zbierają wszystko, co jest związane z tokijską Olimpiadą. Do muzeum olimpijskiego kompletowane są taśmy z met poszczególnych konkurencji biegowych, pałeczki sztafety itp. Jednej pałeczki będzie jednak Japończykom brak. Polskie sprinterki nie oddały tej, z którą zdobyły złoty medal. Przez ogrodzenie podały ją swemu trenerowi Andrzejowi Piotrowskiemu i „złota” pałeczka przyjedzie do Warszawy.

Zeby sędziować lepiej

Łódzcy sędziowie, którzy prowadzą mecze hokeja na lodzie dbają o podniesienie swoich kwalifikacji. W tym celu organizują kursy szkoleniowe. Wskanę w piątek, 23 bm. rozpocznie się taki kurs dla sędziów okręgu łódzkiego. Szkolenie odbywać się będzie trzy razy tygodniowo (poniedziałki, środy, piątki) o godz. 17.30 w lokalu ŁOZHL, w Hali Sportowej. Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Ostatnie występy zielonego hokeja

Turniejem z udziałem reprezentacji trzech miast — Łódźki hokej na trawie zakończy sezon letni. Turniej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na boisku Społeczności w parku na Zdrowiu o godz. 10.

W zawodach wezmą udział reprezentacyjne zespoły Poznań, Bydgoszcz i Łódź.

Przed międzynarodowymi popisami łyżwiarzy

W minionych sezonach Łódź nie jeden raz dawała świadectwo dużego zainteresowania się występami łyżwiarzy jazdy figurowej. Na trybunach w Pałacu Sportowym H. Sengstschmied gromadziły się tłumy entuzjastów tego rzadziej widzianego sportu.

W sobotę 24 bm. o godz. 18 nadarzy się okazja, by wybrać się pierwszy raz w tym sezonie do Hali Sportowej. Występy zawodników zagranicznych dają gwarancję, że zawody stać będą na dobrym poziomie sportowym.

Na zdjęciu: Helli Sengstschmied (wicemistrzyni Austrii).

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-85. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 348-80. „Pomorana” 343-80. NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 278-76. Biuro Ogłoszeń 311-30, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.